

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mk. 100

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Nie tylko za gotówkę

ale i

382-3

na spłatę ratami

wszelkie towary lokalne, manufaktura, konfekcja damska gotowa i męska na zamówienia, wyłącznie w najlepszych gatunkach poleca

„CONCORDIA“ Łódź, Konstantynowska 18.

Sp. z ogr. odp.

na raty

PASY Wielbłądzie

do maszyn poleca

Dom Handlowy „TEXTYL“

Łódź, Krótka 2. Telef. 1305. 362-2

ŁAŹNIE dla Pań

otwarte w czwartki od 8 rano do 3 po poł.

DLA PANÓW w czwartki od 4 po poł. do 9 wiecz.,
w piątek i soboty od 8 rano do 9 wiecz.

Wanny codziennie. Wanny codziennie.

„KĄPIELE CENTRALNE“, Zachodnia 38.

PIECE kaflane

przenośne

Sprzedaż hurtowa
i detaliczna

S. CZOSNIAK

Główna 46.

TKACKI MAJSTER

(Stuhimeister)

pierwszorzędna siła, do wyrobów bawełnianych natychmiast poszukiwany. Oferty do „Głosu Polsk.“ pod lit. „C.“ 329-1

Bryka apreturowa

dwukonna, prawie zupełnie nowa do sprzedania. Oferty do admin. „Głosu“ pod „B. jeden“. 336-1

Do Państwa Milner,

Zawadzka 9.

Najmniej przeproszam za urządzony żarcik. Ubolewam, że z powodu niedoroczenia telegramu, żarcik ten sprawił Państwu tyle kłopotliwych i nawet tragicznych chwil. O przebaczenie proszę

387-1

Wo-ik.

Lekarz-dentysta

N. Kacembogówna

powróciła.

Piotrkowska nr. 70.

Przyjmuje od 2-7 wiecz. 95-7

Perskie dywany

sprzedam

Warszawa, Chmielna 23, m. 6.

Dyplomowany Krawiec męski z paryskiej akademii „MIRONA“

L. LENKINSKI

BENEDYKTA nr. 1.

Przyjmuje wszelkie męskie roboty po cenach przystępnych!

Specjalność: roboty futrzane.

Dr. H. Weisshoff

Choroby wewnętrzne i dziecięce

Przyjmuje od godz. 5-7 wieczorem

Przejazd 40.

Wielki wybór
PIRANEK TIUŁOWYCH

na wyplatę.

Markowicz i S-ka, Piotrkowska 37.

343-3

Dr. H. Różaner

Chor. skórne, wenerycz. i moczopięciowe

Dzielnia nr. 9.

Przyjm. od 9-11^{1/2}, i 4-8; pante od 2-3.

168-12

LOKAL

przy ul. Piotrkowskiej w dobrym punkcie posiadam, oraz kapitał; dam współpracę; zawrę spółkę z kupcem, posiadającym kapitał, obznajmionym z branżą wełnianą, bawełnianą lub jedwabną. Dowiedzieć się u p. F. Bodzanowskiego, Piotrkowska 21. 538-1

KA-KA-DU Kabaret artyst.

pod dyr. Wł. Lina

Hotel Manteutel, Zachodnia 45.

Dziś premiera!

Program Nr. 4.

Występy nowozaażowanych sił.

Po przedstawieniu dancing.

Drygin i Iny jazz-band.

Lokal otwarty od 10 i pół do 5 rano.

Bagaż wyborczy ósemki.

Idą ostatnie dni walki przedwyborczej. Jak to stwierdzono już niejednokrotnie w wielkich miastach naszych, w Warszawie, w Łodzi przeszła ona stosunkowo spokojnie, nie ogarniając sobą szerokich warstw ludności miejskiej. Kiedy niedawno w Carlton-Clubie w Londynie decydowały się losy gabinetu Lloyd Georg'a okoliczne ulice od rana pełne były publiczności dyskutującej i debatującej na temat czy koalicja utrzyma się. Wśród zgromadzonych tłumów widać było nie tylko często wielkomięskie gapiostwo ludzi mających wiele wolniejszego czasu, ale głębokie zainteresowanie polityczne ludzi, którzy wypadki polityczne w swoim kraju tworzą, a w każdym razie na przebieg ich wpływają. Chodziło przecież tylko o zmianę gabinetu, a nie o wybór izby, która na parę lat ma decydować o losach państwa.

U nas nic podobnego nie dało zauważyć się i jeżeli nawet trzy ostatnie dni przed wyborami, albo sama niedziela wyborcza zmienia nastrój i rybie temperamenty zamienia na bardziej gorące, nie wpłynęło na to wysnucie wniosku, że akcja przedwyborcza w miastach była u nas apatyczna. Ma to swoją dobrą stronę, bo po pierwsze uniknęliśmy może roznamiętnienia szerszych warstw, a po drugie uwypukliły się kwestje, które zawsze siłą rzeczy agitacja przedwyborcza wynosi na porządek dzienny, jako aktualne.

O te właśnie kwestje nam chodzi. Można zupełnie obiektywnie stwierdzić, że w tych aktualnych zagadnieniach, stanowiących temat akcji przedwyborczej „Chjena“ została pobita na głowę.

Są grupy, pomiędzy którymi, żadnej walki nie było, które podzieliły pomiędzy sobą sfery interesów i działania. „Cjena“ natomiast stanęła do boju prawie wszędzie i prawie ze wszystkimi. Jakie swoje pluse i oręż wysunęła? 1) że jest wszechnarodową, 2) że ma na czele siebie, biskupów i generalów i błędnych ministrów. I bodaj, że więcej nic. Jako broń przeciwko głównym przeciwnikom, wysunęła 1) przeciw „Piastowcom“ — Dojlidy, 2) przeciw „Unji“ — że niema idei, 3) przeciw „Centrum“ — że lepszy socjalista — niż centrowiec, 4) przeciwko wszystkim, że popierają Belweder.

Jak widzimy, bagaż więcej niż ubogi i beztreściwy. Doprawdy już bardziej zajmująca była prostacka n. toda byłego księdza Eugenjusza Okonia, który mówił, że wszyscy inni to,

są hrabiowie, książęta i baronowie, jak np. Wabianka, Kosmowska, baron Thugutt i książę Poniatowski.

A kiedy „Wyzwoleńcy“ z goryczą tłumaczyli Okoniowi, że zarzucanie pannie Irenie Kosmowskiej hrabiowskiego pochodzenia niema za grosz sensu, Okoń odparł: „a kto wam broni nazywać mnie arcybiskupem?“

Taki był wyższy poziom agitacji przedwyborczej Okonia. A coż robiła „Chjena“? Krzyczała początkowo wiele o Dojlidach czyniąc aluzje, że za tę aferę nie tylko „Witosy“ ale i Unja i Belweder są odpowiedzialne. Na ciemną i niewyjaśnioną dotąd sprawę Dojlid ktoś od niechcenia odpowiedział kwestją na aluzje w poznańskim urzędzie osadniczym. W tej sprawie jest wszystko jasne, wiadomo, kto kiedy i ile od kogo wziął łapówki ile ukradł, na ile skrzywdził.

A działo się to pod patronatem „Chjeny“ poznańskiej. Skutek był piorunujący: — „Dojlidy“ znikły z agitacji wyborczej.

Idziemy dalej; argument przeciw Unji opiewa, że niema ona idei. Skąd wziął się on u Chjeny?! Wzięła go od „Robotnika“. Argument zrozumiały w ustach „klasowca“, ale śmieszny w rękach organizacji, która chlubi się rzekomą „wszechmiarodajnością“ i „wszechstanownością“ ma oznaczać, że Unja nie opiera się na żadnej klasie społecznej, a inteligencja klasy nie tworzy.

Jak widzimy więc argument zupełnie bez treści i bez wartości, nie działający na nikogo.

Ataki na „Centrum“, że lepszy socjalista, niż centrowiec, są dowodem jego stanu rozpaczki, w którym znajdują się agitatorzy „Chjeny“ ale na serjo nikt ich nie bierze.

Pozostaje więc oklepana już walka z Belwederem. Ale i tu najbardziej niespodzianie akcja przedwyborcza zadała ciężki cios „Chjenie“. Ze wspomnień posła Rosseta o 1920 roku okazało się, że wielki mag „Chjeny“ pan Roman Dmowski w dramatycznej dla Polski chwili ofensywy sowieckiej na Warszawę nie widział innego zbawcy poza obecnym Naczelnikiem państwa. P. Dmowski usiłował coś sprostować, zaprzeczyc, ale p. Rosset sprostował sprostowanie i głowa „Chjeny“ zamilkła.

Tak wyglądała dotychczas batalia przedwyborcza w wysuniętych przez wiec zagadnieniach.

Pozostają oczywiście jeszcze dwa gatunki argumentów: jedno to szereg oszczerstw osobistych

(ataki na pp. Doboszyńskiego, Ciembroniewicza, Bukowieckiego) i drugie — stosunkowo mało używana dotąd — heca nacjonalistyczno-antysemicka.

Ta ostatnia katarynka oczywiście gra na prowincji szeroko, w miastach jakoś mniej ją słycać. Usłyszymy ją zapewne w nadchodzącą niedzielę. Ale z pewną radością trzeba przyznać, że ta wytarta płyta gramofonu endeckiego niema wielkiego powodzenia.

Co się tyczy pozytywnych darów „Chjeny“, to jej wszechnarodowość została przez nią samą zakwalifikowana, jako „brak idei“ (patrz „Gazeta Warszawska“ Nr. 295). Zaś wielkie nazwiska arcybiskupów, generalów i b. ministrów straciły wszelki walor. Biskupi muszą wybrać co wola „Chjenę“, czy papieża, general ratuje swą popularność przez protegowanie najgorszego „tingle-tangle“ w Warszawie p. f. „Colosseum“ a z dwóch byłych ministrów — jeden p. Skirmunt ucieka od mandatu do Londynu, a drugi usiłuje z pomocą swych przyjaciół w P. K. K. P. prowadzić frondę przeciw obecnemu ministrowi Jastrzębskiemu.

Co to wszystko razem jest warte? Chyba tyleż, co tytuł arcybiskupi Okonia.

St. Gr.

Nasze traktaty.

Traktat z Chinami.

W najbliższym czasie zawarty ma być tak zw. traktat przyjaźni między Polską a Chinami, będący pierwszym krokiem do zbliżenia między temi państwami. Czynniki kompetentne sądzą, że rokowania handlowe między Polską a Chinami rozpoczną się w niedługim czasie po zawarciu tego traktatu.

Traktat z Holandją.

Rząd holenderski zwrócił się oficjalnie do rządu polskiego z propozycją rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia układu handlowego.

Rząd polski propozycję potraktował przychylnie i w tym celu polecił przygotowanie odpowiedniego projektu.

Traktat z Japonją.

— Rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej polsko-japońskiej posuwają się pomyślnie naprzód, tak, że umowa zostanie podpisana w najbliższym czasie. Po zawarciu umowy przemysł górnośląski będzie miał możliwość wywozu do Japonji szeregu swych wyrobów, jak blachy, ołowiu i t.p.

Co do przemysłu włókienniczego, to import jedwabiu japońskiego nie przyniesie szkody przemysłowi polskiemu.

Likwidacja przesilenia włoskiego.

Rząd Mussoliniego objął władzę
Nowy gabinet złożył przysięgę. — Mussolini o polityce nowego rządu. — Sympatja prasy włoskiej dla nowego gabinetu.

RZYM, 31 października (Pat) Slefani. — Nowy gabinet złożył przysięgę przed królem. Prezydent Mussolini wysłał do wszystkich prefektów okolic, w którym zawiadomił, że powołany zaufaniem kraju, obejmuje kierownictwo rządu. Będzie on wymagał od wszystkich urzędników bez wyjątku sumiennego wykonania obowiązków, nacechowanego zrozumieniem swoich zadań i poświęceniem się służbie najwyższym interesom.

RZYM, 31 października (A. W.) Dziś o godzinie 10-ej rano nowo mianowani ministrowie byli na audjencji u króla, poczem rozpoczęli natychmiast urzędowanie.

Powracającego do swego hotelu Mussoliniego witała owacyjnie zgromadzona publiczność. Mussolini wygłosił ze swego balkonu mowę, w której wzywa do zachowania zupełnego spokoju.

Sukcesy w dzielnicy robotniczej Rzymu, między faszystami a robotnikami, zostały zlikwidowane przez nowy rząd, przez zamknięcie policyjne tej dzielnicy.

RZYM, 31 października (Pat) Mussolini oświadczył przedstawicielom prasy, że polityka zagraniczna nowego gabinetu będzie silna i pozbawiona wszelkiej chwiejności.

Polityką tą będzie kierowała serdeczna przyjaźń wobec wszystkich sojuszników.

BORDEAUX, 31 października (A. W.) — Mussolini oświadczył współpracownikowi „Chicago Tribune”, że nie ma żadnych zamiarów szowinistycznych. Nie ma również powodów do obawy, jakoby miało przyjść do wojny z Jugosławią. Faszyci pragną tylko uczynić z Włochów naród silny i pracowity.

PARYŻ, 31 października (Pat) „Matin” donosi z Rzymu, że Mussolini oświadczył w wywiadzie, iż w polityce zagranicznej będzie

Oddziały faszystów w Rzymie.

Stanowisko króla wobec faszystów. — Rewja oddziałów wobec króla. — Mussolini wiernym sługą monarchy. — Jak faszyci wkroczyli do Rzymu. — Stosunek d'Annunzia do faszystów jeszcze nie wyjaśniony.

RZYM, 31 października (AW) Stanowisko króla wobec faszystów spotkało się z powszechnym uznaniem mieszkańców stolicy. Liczne tłumy przeciągały przed Kwirynałem, wznosząc okrzyki na cześć króla.

BERLIN, 31 października (Pat) „Berliner Tageblatt” donosi z Rzymu, że dziś miała się odbyć przed królem i Mussolinim rewja faszystów.

RZYM, 31 października (Pat) — „Idea Nazionale” donosi, że Mussolini, przybyły na audjencję do króla, prosił o przebaczenie, że przychodzi ubrany w czarną bluzę faszystów. Wracam właśnie z bitwy, oświadczył Mussolini, która zakończyła się bezkrwawo. Jestem wiernym sługą Waszej Królewskiej Mości.

RZYM, 31 października (Pat) — Proklamacja faszystów zarządza demobilizację wojsk faszystów.

RZYM, 31 października (Pat) — Faszyci i nacjonalisci przeciągają ulicami miasta. Dom związku socjalistycznego obsadzony przez faszystów, którzy wywiesili na nim chorągiew trójkolorową. Portrety Marksa i Lenina zostały spalane.

PARYŻ, 31 października (A. W.) Z Rzymu donoszą o wczorajszym wejściu faszystów do miasta, co następuje:

Ludność oczekiwała faszystów od samego rana bardzo niecierpli-

wie, będzie usiłował zacieśnić węzły przyjaźni z sojusznikami, nie lekceważąc przytem innych mocarstw, które okazują sympatję dla Włoch. Mussolini zapowiedział zwołanie parlamentu na 7 lub 9 listopada, dodając, że w razie gdyby rząd jego nie uzyskał większości, będzie się domagał natychmiastowego rozwiązania parlamentu.

PARYŻ, 31 października (Pat) Jak donosi „Petit Parisien”, Mussolini zamierza uznać konieczność wykonania zobowiązań, powziętych w Rapallo w stosunku do Jugosławii.

RZYM, 31 października (AW) „Idea Nazionale” donosi, że faszyci mają zamiar zredukować liczbę urzędów publicznych i znieść sekretariaty stanu.

RZYM, 30 października (Pat) Dzienniki oczekują z rezerwą nacechowaną sympatją przystąpienia Mussoliniego do pracy. Prasa nie ukrywa jednak pewnej obawy, spowodowanej wejściem do władzy partji, której program polityki zagranicznej zawiera między in. wypowiedzenie traktatu włosko-jugosłowiańskiego, zawartego w Rapallo, oraz wyłącza zwierzchnictwo mocarstw nadśrodiemnomorskich nad morzem Śródziemnym.

Dalej dzienniki wyrażają nadzieję, że Mussolini zdecyduje się zrezygnować z polityki opozycyjnej, która mogłaby wywołać komplikacje międzynarodowe.

PARYŻ, 31 października (Pat) Ambasador włoski w Paryżu hr. Sforza złożył na ręce Mussoliniego dymisję.

PARYŻ, 31 października (Pat) „Chicago Tribune” donosi, jakoby faszyci aresztowali Nitiego. Niektórzy członkowie gabinetu de Facty zostali podobno postawieni przed trybunał państwowy.

Oddziały faszystów w Rzymie.

Stanowisko króla wobec faszystów. — Rewja oddziałów wobec króla. — Mussolini wiernym sługą monarchy. — Jak faszyci wkroczyli do Rzymu. — Stosunek d'Annunzia do faszystów jeszcze nie wyjaśniony.

wie. Po wejściu do miasta witano ich wszędzie z wielkim entuzjazmem. Część oddziałów rozmieszczono w lokalach szkolnych, pozostałe oddziały zajęły ludowy dom socjalistów, jakoteż domy kilku organizacji robotniczych. Główna kwatery faszystów znajduje się w hotelu „Bristol”.

Dzienniki, zajętych przez faszystów redakcji, zostały na jednym z placów publicznie spalane. Inne dzienniki wychodzą od dnia dzisiejszego jako organy faszystów.

RZYM, 31 października (A. W.) Porządek w mieście zupełny. Tramwaje kursują. Wszystkie pisma anty faszystowskie zostały zawieszzone. Miasto ubrane flagami.

„Giornale di Roma” donosi, że 22.000 faszystów jest skoncentrowanych w odległości 3 kilometrów od miasta.

RZYM, 31 października (A. W.) Stosunek d'Annunzia do faszystów pozostaje nadal niewyjaśniony. Charakterystycznym jest, że d'Annunzio polecił swoim zwolennikom, by narazie nie łączyli się z faszystami, lecz oczekiwali jego w zewania.

Zbliżenie czesko-serbskie.

BORDEAUX, 31 października (Pat) Polradjo, Król Aleksander podpisał akt ratyfikacji nowego układu sojuszniczego między Jugosławią a Czechami. Układ wchodzi w życie d. 23 października rb.

Opinia jugosłowiańska o sytuacji we Włoszech.

(Rozmowa z p. Simićem.)

Aby dowiedzieć się, jaki odzwiek znajdują w Jugosławii wypadki rozgrywające się obecnie we Włoszech, specjalny wysłannik „Głosu Polskiego” udał się do poselstwa królestwa S.H.S. w Warszawie i został przyjęty przez posła p. Jefrema Simića.

Nie czekając na zapytanie, p. Simić rzekł:
 — Już wiem! Chce mnie pan zapytać, co myślimy o ruchu faszystów we Włoszech?

— Tak jest, ekscelencjo, o to właśnie zamierzałem prosić...

— Jakkąchcicie uczynić zażość pańskiej prośbie — odparł z właściwą sobie uprzejmością dyplomata jugosłowiański — lecz zastrzegam się, że to, co pan usłyszy, będą to tylko moje osobiste przypuszczenia, albowiem: żadnych wiadomości urzędowych ani nawet gazet dotychczas z Belgradu nie otrzymałem.

Otóż, moim zdaniem — mówił dalej Simić — rząd królestwa S. H. S. zajmie wobec wypadków ostatniej doby we Włoszech stanowisko wyczekujące, aż z obecnego chaosu i walk wyłoni się coś konkretnego, aby nie uprzedzać biegu wypadków.

Ale zarówno teraz, jak i potem nie zamierzamy wpływać na ukształtowanie się stosunków we-

wnątrz Włoch. Ich polityka wewnętrzna nie obchodzi nas zupełnie.

Natomiast, jakkolwiek będzie nowy rząd włoski, zażądamy od niego najkategoryczniej poszanowania traktatu w Rapallo i ścisłego wypełniania zawartych w nim postanowień. Zbyt wielkie ofiary ponieśliśmy, idąc na jaknajdalsze ustępstwa przy zawieraniu traktatu abyśmy mogli tolerować obecnie jakiegokolwiek w nim zmiany czy nawet choćby zwłokę w wykonaniu. Dość długo już na to oczekiwaliśmy. Nie dopuszczamy, aby nasze poświęcenia dla ustanowienia dobrych sąsiedzkich stosunków poszły na marne...

Ktokolwiek stanie obecnie u steru włoskiej polityki zagranicznej musi bezwarunkowo uszanować podpis jednego ze swych poprzedników pod traktatem rapalskim oraz uznać i wykonywać zawarte w nim zobowiązania.

Zadnych dalszych ustępstw poza granice traktatu rapalskiego nie poczynimy pod żadnym pozorem. O żadnych korektywach nawet mowy być nie może. Wszelkie próby chociażby wszczęcia dyskusji na ten temat odrzucimy a limine.

Henryk Liński.

Walka Irlandji o niepodległość.

WIEDEN, 31 października (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — „Neue Freie Presse” podaje sensacyjną wiadomość z Dublinu, że parlament irlandzki na wspólnej tajnej naradzie z rządem postanowił odrzucić statut wolnego państwa irlandzkiego i powołać na prezydenta de Valerę.

Przed wyborami w Anglii.

Pomyślna sytuacja wyborcza dla Konserwatystów. — Lloyd George krytykuje Bonar Law'a. — Narady nowego stronnictwa.

LONDYN, 31 października (Pat) Konserwatywny „Morning Post” pisze, że sytuacja wyborcza dla konserwatystów zapowiada się pomyślnie. Dotychczas uzyskano 448 kandydatów konserwatywnych. Sprawozdawca parlamentarny „Daily Telegraph” pisze, iż zachodzi obawa, że porozumienie między konserwatystami a narodowymi liberałami, celem stworzenia jednej frakcji wobec akcji partji pracy może uieść do rozbitcia.

LONDYN, 31 października (tel. wł. „Gł. Pol.”) — Wczoraj po południu przemawiał Lloyd George w Glasgow przed 5000 słuchaczy. Lloyd George odpowiadał na mowę Bonar Law'a. Między innymi oświadczył, że ludzie, którzy nie wiedzą, jak sprawy stoja, robią często duże błędy. Największą częścią mowy poświęca Lloyd George krytyce programu rządu Bonar Law'a, który nazywa programem zmęczonych rąk i zasłoniętych oczu.

Lloyd George wyśmiewał też

zapowiedziane oszczędności. Zniesienie ministerjum dla spensjonowanych byłoby, jego zdaniem, wielkim ciosem dla ludzi, pobierających dotychczasowe zapomogi. Lloyd George oświadczył następnie, że ludność Europy chodzi w łachmanach z powodu wydatków wojennych. Potrwa to, jego zdaniem, jeszcze bardzo długo, zanim Europa dojdzie do stanu przedwojennego. Tymczasem wzrasta w Anglii na siłach partja socjalistyczna, która zagraża podstawom społeczeństwa. Zdaniem Lloyd George'a, nie jest czas po temu, aby wywoływano nowe bołaczki w społeczeństwie. Z Glasgow udał się Lloyd George do Edynburga, gdzie wygłosi nową mowę wyborczą.

LONDYN, 31 października (tel. wł. „Głosu Polskiego”). Lloyd George odwiedził Balfoura, u którego odbyła się konferencja przywódców nowego stronnictwa, w której wzięli udział Lloyd George, Balfour, Chamberlain, Birkenhead, Horn i inni.

Komisja reparacyjna w Berlinie.

Wizyta u kanclerza Wirtha. — Komisja reparacyjna ma ustalony plan odszkodowań. — Barthou zgodził się na moratorium.

BERLIN, 31 października (AW) Kanclerz rzeszy przyjął dziś popołudniu przedstawiciela komisji reparacyjnej.

Dr. Wirth przedstawił w głównych zarysach obecną sytuację finansową i ekonomiczną rzeszy niemieckiej. Po odpowiedzi p. Barthou postanowiono przystąpić do obrad głównych. Wyznaczono pierwsze posiedzenie na dzień 31 b. m. na godz. 7 popoł. w gmachu ministerstwa finansów rzeszy, przy czym o godz. 4 tegoż dnia miało się odbyć zebranie rady ministrów.

BERLIN, 31 października (Pat) Kanclerz rzeszy Wirth przyjął dziś oficjalnie członków komisji odszkodowań, w porozumieniu z którymi miał być ustalony program rokowań. Prawdopodobnie odbędzie

się w Berlinie, a przy urzędach finansowych rzeszy mają być utworzone komisje kontrolujące. Natomiast rezerwy złota mają być zużyte po stabilizacji marki niemieckiej.

W parlamentarnych kołach dyplomatycznych istnieje przekonanie, że instrukcje p. Barthou przewidują zasadniczą zgodę Francji na moratorium pod warunkiem, że szczegóły moratorium ustalone będą na konferencji brukselskiej i że Niemcy dostarczą gwarancji dla spłat w formie zastawu wpływów z kolei, poczty, telegrafów i cel.

BERLIN, 31 października (Pat) Gabinet rzeszy przyjął na wczorajszym posiedzeniu program obrad w sprawie odszkodowań. Kanclerz rzeszy konferował na posiedzeniu rzeczoznawców o wytycznych rządu niemieckiego dla rokowań z komisją odszkodowań, zwiastująca w sprawie proponowanych zarządzeń, zmierzających do stabilizacji marki niemieckiej. Rzeczoznawcy przyjęli przedstawione im wytyczne.

Ostatyczna ewakuacja Tracji.

LONDYN, 31 października (Pat) Ostatnie pociągi z wojskami greckimi opuściły dziś wieczorem Trację. Dziś przyjeżdża żandarmerja turecka.

Turcy chcą konferencji w Paryżu.

PARYŻ, 31 października (Pat) Pisma poranne donoszą, że Francolin Bouillon otrzymał od Mystafy Kemala baszy telegram prywatny, w którym wypowiada życzenie, aby konferencja w sprawie pokoju na bliskim wschodzie odbyła się w Paryżu. Francolin Bouillon donosił o tem telegraficznie rządowi francuskiemu, który nie zarządził niczego, ponieważ idzie tutaj o list prywatny. Wobec tego Francolin Bouillon zawiadomił Kemala baszę, że rządy koalicji powzięły już uchwałę w sprawie miejsca konferencji.

Następna sesja ligi narodów

WARSZAWA, 31 października (telefonem). Według otrzymanych w Warszawie informacji, termin kolejnej sesji ligi narodów ulegnie odroczeniu wskutek konferencji w Lozannie. Odbędzie się ona najwcześniej w grudniu.

Tufaczka rosyjska.

WIEDEN, 31 października (tel. wł. „Głosu Polskiego”). Wysoki komisarz ligi narodów zawarł umowę z Bułgariją, na mocy której w Warnie uzyska przytułek 5 tys. uchodźców rosyjskich z Konstantynopola.

Sprawa Klajpedy.

WARSZAWA, 31 października (telefonem). Dnia 3, 4 i 5 b. m. zasiadać będzie w Paryżu specjalna komisja rady ambasadorów do spraw Klajpedy. Na posiedzenie tej komisji został wydelegowany i wyjechał wczoraj, we wtorek, do Paryża naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Julian Łukasiewicz.

Wpływy z podatków.

WARSZAWA, 31 października (Pat). — Daniiny państwowe w maju b. r. wyniosły razem kwotę 30.641 i trzy dziesiąte milionów marek, w tem podatki bezpośrednie 14.460 i pół miliona marek, nadzwyczajna danina państwowa 12.696 milj. mk., podatki pośrednie 8.253 milj. mk., cło 1.970 milionów mk., monopole 3.968 i pół miliona marek, opłaty i należności 1.989 milionów mk., kary skarbowe 0.3 milj. mk.

Fedak przed sadem.

Zeznania świadków. Żądania obrońcy i replika prokuratora.

LWOW, 31 października (A.W.) Na dzisiejszym posiedzeniu procesu Fedaka, przesłuchano ostatnich oskarżonych, Jana Bieleckiego, mechanika, i Eugenjusza Zyblikiewicza, słuchacza praw. Obaj wypierali się winy.

Następnie rozpoczęto przesłuchiwanie świadków. Pierwszy zeznał gen. Tadeusz Rozwadowski. Oświadczył on, że gdy krytycznego wieczoru wychodził z ratusza po obiedzie, wydanym przez miasto na cześć Naczelnika państwa i członków rządu, usłyszał nagłe strzał. Dobiegł do aulu, w którym siedział Naczelnik państwa i zapytał, czy nie jest ranny. Na to otrzymał odpowiedź, że kula przeleciała ponad ramieniem Naczelnika państwa. Zawdzięczając temu, że poduszka była nisko ułożona, kula nie uderzyła w niego. Potem przed teatrem świadek obejrzał auto Naczelnika państwa i stwierdził, że pierwszy strzał dany był prawdopodobnie z podparcia. Drugi strzał trafił w auto bliżej osoby Naczelnika państwa, dopiero trzeci strzał padł więcej w lewo.

Gen. Rozwadowski przypuszcza, że strzały nie mogły być skierowane do wojewody Grabowskiego, gdyż strzelano wtedy, gdy wojewody jeszcze w aucie nie było, a dopiero do niego wsiadał. Następnie świadek stwierdza, że browning Fedaka po czwartym strzale zaciął

się, wskutek czego nie można było oddać dalszych strzałów.

Po gen. Rozwadowskim przemawiał obrońca dr. Olesiński.

Wygłosił on dłuższą mowę polityczną o traktatach i prawach międzynarodowych, z uwzględnieniem Małopolski Wschodniej. Postawił wnioski o odczytanie na rozprawie traktatu w Saint Germain i Sevres, oraz żądał powołania na świadka ministra spraw zagranicznych Polski i delegata Polski do ligi narodów.

Prokurator, dr. Birtler, w odpowiedzi zaznaczył, że nawet te państwa, które okupują teren siłą, mają prawo zapewnić ludności bezpieczeństwo i ludność ma prawo również żądać od władzy, by nikt nie konspirował w sposób zdradziecki i nie strzelał do osób, zajmujących urzędowe stanowiska. Powołując się zresztą na wyrazy przepisów kodeksu karnego, obowiązującego na tych ziemiach, wyznał bezpodstawność twierdzeń obrony, jakoby oskarżeni nie mogli być sądzeni za zbrodnię zdrady głównej. Zdaniem prokuratora całe przemówienie obrońców wzbudza podejrzanie, że są manifestacją polityczną.

Przesłuchano jeszcze kilka osób, które były bezpośrednimi świadkami zamachu, poczem rozprawę odroczone.

WYBORY.

Hjena w zalotach.

Zachciało się hjenie, cnie nocnej wśród [zwierząt, z wysoką polityką zabawić się w nierzad „Bo to — myślała sobie wśród wielkiej [ochoty — demonstracyjny będzie zwrot na drogę cnoty, jeżeli arcybiskup... I zaszczyt niemamy, jeśli wśród wielbieli będą generaly... „Każdy przeszłość zapomni, podniesie [zasługi, gdy zrodził się z tych związków posłów [szereg długi. Tak się nocnej hjenie marzyło uroczko. Lecz, chociaż wielbieli stanęli ochoczo i sprośny zwierz obudził chuci w nich [niegodne... owe sodomskie związki zostaną bez [plodne... Posłów narazie niema — ostów [dość gromadnie... I hjenie wśród zwierząt pozostać wy [padnie...]

Quis.

Sporządzanie protokołów wyborczych.

Generalny komisarz wyborczy Rzplitej polskiej komunikuje:

I. Protokoły czynności okręgowych komisji wyborczych (wzór nr. 3). Wybory do senatu mają być sporządzane tylko przez komisje okręgowe, wymienione w art. 12 ordynacji wyborczej do senatu. Pozostałe komisje okręgowe sporządzają protokoły tylko z wyborów do sejmiku. Komisje okręgowe senackie winny zatem sporządzać oddzielne protokoły z wyborów do sejmiku, a oddzielnie do senatu. Ponieważ jednak przy wyborach do senatu komisje wymienione w art. 12 ordynacji wyborczej do senatu rozpatrują reklamacje nie z całego województwa, lecz ze swego okręgu sejmowego, przeto nie mogą one wypełniać rubryk, dotyczących reklamacji dla całego okręgu wyborczego, jakim jest województwo. Wyjątek stanowi komisja okręgowa nr. 1, ze względu na to, że miasto Warszawa jest okręgiem wyborczym zarówno do sejmiku, jak i do senatu.

By jednak wiadomości statystyki wyborczej do senatu, a dotyczące załatwienia reklamacji mogły być zebrane z całego okręgu wyborczego, komisje okręgowe wyborcze, niewymienione we wspomnianym art. 12, winny sporządzać osobny wykaz, dotyczący reklamacji wyborczych do senatu, według rubryk, zamieszczonych w formularzu wzoru nr. 3. Taki sam wykaz sporządzają komisje okręgowe senackie z tych reklamacji, które one same rozpatrzyły. Wszystkie

te wykazy komisji okręgowych senackie, dołączają do swoich protokołów wyborczych do senatu, nie wypełniając już oddzielnej rubryki na str. 2 formularza, a tylko zaznaczając na końcu protokołu, ile wykazów załatwionych reklamacji się dołączyło. Prosta rzecz, że przy sporządzaniu protokołów, wymienionych z wyborów do sejmiku, uwzględniać należy te reklamacje, które dotyczą wyborów sejmowych.

II. Nadmieniamy, że według porozumienia generalnego komisarza wyborczego z ministerstwem spraw wewnętrznych, komisje okręgowe wyborcze senackie otrzymają jeszcze dodatkowe listy druków nr. 3 i 3a, ze względu na potrzebę ich przy wyborach do senatu.

Przypominamy o sprawdzaniu list zatwierdzonych.

Od dnia 30 października wszyscy wyborcy mogą sprawdzać w biurach komisji obwodowych zatwierdzone ostatecznie spisy wyborców.

Spisy te powinni sprawdzać przedewszystkiem ci, którzy chcą się przekonać, czy reklamacje ich uwzględniono.

Od chwili zatwierdzenia spisu wyborców przed okręgową komisją wyborczą, wolno czynić w spisie poprawki tylko na mocy wyroku Sądu najwyższego. Poza tem nie wolno już umieszczać w spisach nowych wyborców, wykreślać zaś z listy można tylko osoby zmarłe.

Przygotowania do wyborów w Łodzi.

Na posiedzeniu okręgowej komisji wyborczej 13-ej rozpatrywano wniesione skargi i rekursy. Uwzględniono podania Wincentego Ludwisiaka, Marjanny Kaczmarek, Teodory i Augusty Solink, Wolfa i Fajgi Polewskich, rodzinę Jasznińskich, Henocha i Genię Frenkel, Korobiejczyków, Abrama i Basi Rabinowiczów, Juljana i Olgi Gólców oraz Piotra Leonowa. Odrzucono skargi Szała Barcińskiego i Bolesławy Wójcik. Postanowiono wykreślić z listy wyborców Paulinę Löwenstein, Izaka i Karolinę Toder, Lidję i Maurycego Bauerów, Aleksego i Emmę Drowing, Abrama Szerowca, Józefa Brunsteina, Izaka i Herłę Pisterman, Helenę i Jana Tsakumakis i Edwarda Drowinga.

W dniu wczorajszym przewodniczący obwodowych komisji wyborczych otrzymali 2-gie i 3-cie egzemplarze spisu wyborców do sejmiku i senatu.

Prace przedwyborcze w okręgu łódzkim zostały ukończone. Ponieważ mogą zajść wypadki zaginięcia aktów głosowania, obwodowe komisje wyborcze sporządzą po 2 protokoły w 2 egzemplarzach, posyłając jeden z nich do okręgowej komisji wyborczej, drugi natomiast pozostawiając u siebie. Obydwa egzemplarze winny być podpisane przez członków komisji. Po obliczeniu głosów komisje obwodowe winny bezpośrednio przesłać akta do naczelników gmin, skąd skierowane one zostaną przez starostwo do okręgowej komisji.

Komendant policji polecił kierownikom komisariatów zarządzić ściśle przestrzeganie rozporządzenia o zakazie sprzedaży napojów wysokokwowych do dnia 5 listopada, począwszy od wczoraj o godz. 8 popoł. Ten sam rozkaz obowiązuje w międzyczasie od 10 do 12 listopada włącznie. (bip).

Straż wyborcza w Łodzi.

W wykonaniu art. 68 ordynacji wyborczej, komisariat rządu na m. Łódź zorganizował na dni głosowania do sejmiku i senatu straż wyborczą, powołaną z pośród społeczeństwa.

Panowie przewodniczący obwodowych komisji wyborczych otrzymają odpowiednie opaski, zaopatrzone pieczęcią, które w dniu głosowania, tak do sejmiku, jak i do senatu, wydadzą zgłaszającym się członkom straży wyborczej, po przedstawieniu przez nich odpowiednich legitymacji, zaopatrzonych w pieczęć i podpis komisarza rządu na m. Łódź.

Wiece wyborcze P. P. S.

Dzisiaj, t. j. dnia 1 listopada r. b. odbędą się następujące wiece, urządzone staraniem komitetu wyborczego P. P. S.

Sala Handlowców, Aleje Kościuszki nr. 21 o godzinie 10-ej rano, wiec handlowców i bankowców na temat „Inteligencja a wybory”. Przemawiać będą: mec. Kempner, Koziółkiewiczówna, dr. Kopciński.

O godzinie 7-ej wieczorem, wielki wiec w sali Filharmonji, Dzielna 18. Przemawiać będą: Szpołański z Warszawy, dr. Kopciński, Koziółkiewiczówna, Rapalski, Kałużyński i Rzewski.

Dnia 2 listopada o godz. 5 p. p. w sali rady miejskiej ulica Pomorska 16 wiec nauczycieli szkół początkowych i średnich. Przemawiać będą: poseł Smulikowski, mec. Kempner, dr. Kopciński, Gacki.

Dnia 3 listopada r. b. o godz. 7-ej wieczorem w sali rady miejskiej, ul. Pomorska 16, wiec urzędników państwowych i komunalnych. Przemawiać będą: mec. Kempner, prof. Gacki, dr. Wajsberg, dr. Kopciński.

Nominacje

WARSZAWA, 31 października (telefonem). Pan Alfred Wysocki, radca legacyjny poselstwa w Berlinie został mianowany inspektorem generalnym placówek konsularnych w Hiszpanji, Portugalji, Anglii i Francji. Pan Wysocki ma urzędować w Paryżu.

Konsulem generalnym w Królewcu został mianowany kierownik wydziału północnego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Meidinger.

Budżet minist. spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 31 października (A.W.) — W ministerstwie spraw wewnętrznych zakończono już prace, związane z ustaleniem budżetu na rok 1923. Projekt budżetu ma być wniesiony do ministerstwa skarbu już w tygodniu bieżącym.

Projekt obejmuje etat całego ministerstwa; z wyjątkiem budżetu komendy głównej policji państwowej, bataljonów celnych, oraz obywateli dla internowanych.

Wydzierżawienie śpichrzy kupcom polskim w Gdańsku.

Decyzja komisarza Hackinga przyznaje polakom to prawo.

GDANSK, 31 października (Pat) W sprawie wydzierżawiania od rady portu i dróg wodnych w Gdańsku terenów i budynków, stanowiących jej własność, powziął wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku gen. Hacking w dn. 27 b. m. decyzję, w której zaraz na wstępie zaznacza, że rząd polski założył u niego protest przeciw orzeczeniu prezydenta rady portu i dróg wodnych w Gdańsku z dn. 20 stycznia r. b. Decyzja prezydenta rady portu i dróg wodnych w Gdańsku postanawia między in., że uprawnienia, przyznane Polsce w art. 26 i 28 konwencji z d. 9 listopada 1920 r., nie zawierają w sobie klauzuli uprzywilejowania na rzecz polskich towarzystw i kupców przy wydzierżawianiu terenów i śpichrzy, należących do rady portu i dróg wodnych, oraz, że rada portu może wypełniać swoje zadania, nałożone na nią w art. 26 i 28 powyższej konwencji w odniesieniu do Polski bez przyznawania polskim towarzystwom i kupcom prawa uprzywilejowania przy wydzierżawianiu wspomnianych terenów i śpichrzy.

Prezes rady portu powziął wówczas tę decyzję z tego względu, że członkowie polscy i gdańscy rady portu nie mogli się w tej sprawie porozumieć.

Przeciwko temu orzeczeniu prezesa rady portu, rząd polski założył protest u wysokiego komisarza, z powodu po:

1) Ponieważ orzeczenie to sprzeciwia się art. 26 konwencji polsko-gdańskiej, która nakłada na radę portu obowiązek zapewnienia Polsce swobodnego korzystania i używalności portu gdańskiego, oraz wymienionych w art. 20 środków komunikacji bez żadnych ograniczeń i w rozmiarach odpowiadających potrzebom polskiego przywozu i wywozu.

2) Ponieważ kupcom polskim i towarzystwom polskim przyznano tereny i budynki w porcie w rozmiarach nieodpowiednich, zwłaszcza w porównaniu z terenami i budynkami, które przydzielone zostały kupcom i towarzystwom gdańskim.

Gen. Hacking przytacza następnie motywy, które kierowały postępowaniem rządu polskiego oraz motywy, podane przez rząd gdański w tej sprawie, poczem oświadcza:

Przedewszystkiem należy zbadać warunki, na jakich rada portu może wydzierżawiać te tereny, ponieważ konwencja polsko-gdańska możliwości tej dokładnie nie określa. Art. 19 konwencji, mówiący o składzie rady portu, a mianowicie, że zasiada w niej pięciu delegatów polskich i pięciu delegatów gdańskich, zaświadcza, że chodzi tu o obronę interesów obu stron w równej mierze. Art. 25 konwencji postanawia, że rada portu ma prawo nabywania dalszych terenów na obszarze wolnego miasta, nietylko w samym porcie, ale i terenów, które uważa za konieczne dla wykonania swego zadania nadzoru administracji i eksploatacji portu. Oba te artykuły nie zawierają żadnej wzmianki, dotyczącej specjalnie Polski i dlatego muszą być zastosowane tak samo do interesów Polski, jak i Gdańska. Art. 26 konwencji stwierdza natomiast jasno, że rada portu chcąc wykonać swe zadanie kontroli administracji i eksploatacji portu, musi to uczynić w taki sposób, aby zapewnić Polsce możliwość korzystania z jej praw bez wszelkich ograniczeń.

Artykuły te przeto zawierają postanowienia współpracownictwa szczerego na korzyść Polski, i można je bardzo szeroko interpretować, chociaż z drugiej strony nie można wnioskować, aby znosiły one postanowienia artykułów poprzednich. Artykuły te muszą stać w zgodzie z artykułami poprzednimi. Po przedstawieniu zadań rady portu, należy zbadać, czy mogą być one w myśl konwencji wycofane przez wydzierżawienie części terenów rady portu czy też zadanie to wymagają, aby tereny te pozostały w rękach samej

rady portu i przez nią były zarządzane. Wysoki komisarz omawia następnie szereg wspomnianych zadań rady portu i zaznacza, że wydzierżawianie terenów nie jest połączone z bezwarunkową utratą prawa kontroli, co zresztą zależy od treści kontraktów dzierżawnych, samo wydzierżawienie nie sprzeciwia się zadaniom administracji, ponieważ rada portu może używać dzierżawców jako pośredników przy administracji.

Z tych względów wydzierżawianie terenów, należących do rady portu wydaje się prawnie dopuszczalne i przynoszące raczej korzyści przy eksploatacji portu niż straty. Naprzykład Polska ma prawo wywozu i przywozu towarów bez względu na to, czy stanowią one państwową, czy też prywatną własność. Odnośnie towary, będące własnością państwową rada portu może sama najlepiej załatwić, mając z tem do czynienia. Należy jednak stwierdzić, że pewne gałęzie handlu pracują przez krótki okres w roku, gdyby wszystkie tereny i śpichrze w radzie portu wydzierżawione zostały osobom lub firmom prywatnym, to część tych terenów i śpichrzy byłaby przez szereg miesięcy w roku niewyżytkowana. Z powyższego widać — mówi dalej orzeczenie wysokiego komisarza, że rada portu nie może mieć aprobaty do wydzierżawiania wszystkich swoich terenów, należy przeto zbadać jakie ograniczenia mogą być poczynione w tym kierunku. Sądzę, że rada portu nie może się w zupełności uchylić od zobowiązań, wyrażonych tak jasno w rozdziale trzecim konwencji, a mianowicie, że rada portu w pierwszej mierze, a zwłaszcza jeżeli chodzi o polskie towary państwowe oraz o towary, będące własnością prywatną kupców, z którymi handel odbywa się przez pewne krótkie okresy roku, ma spełniać obowiązek spedytora. Po szeregu dalszych argumentów, gen. Hacking oświadcza: Rozstrzygam przeto, że rada portu zamierzając wydzierżawić pewne swe tereny, musi przestrzegać następujących zasad:

Jest konieczne nie tylko popieranie ale i przyciąganie polskiego eksportu i importu do portu gdańskiego, i dlatego należy tak zarządzić, aby rada portu zarządzała swym majątkiem, albo część jego wydzierżawiła takiemu dzierżawcy, któryby bez względu na swoją przynależność państwową był w możności eksport i import nietylko popierać, ale i przyciągać. Polski import i eksport potrzebują więcej poparcia aniżeli import i eksport gdański, po części ze względu na to, że polski handel daje wielkie korzyści dla wolnego miasta, a po części dlatego, że dla gdańskiego eksportu i importu zrobiono już wiele przy pomocy oddawna osiadłych w Gdańsku kupców i firm gdańskich.

3. Odpowiednio potrzebna część terenu rady portu musi pozostać pod jej bezpośrednim nadzorem, jej bezpośrednią administracją i eksploatacją, celem zapobieżenia temu, aby zadania rady portu, zawarte w rozdziale trzecim konwencji nie były pod szkodliwymi wpływami, dalej celem pozostawienia do dyspozycji urzędów portu i eksportu rządowi polskiemu, którym wymagają tylko chwilowe zarządzenia lub zarządzenia potrzebne dla kupców polskich i gdańskich, nie posiadających pośredników lub filij w samym porcie.

Na wypadek gdyby część terenu rady portu miała być wydzierżawiona, należy wybrać takiego dzierżawcę, który ze względu na swe położenie kupieckie i inne odpowiednie warunki dałby rzeczywiste rękojmię poprawy eksploatacji portu.

Jeżeli o dzierżawę terenu i budynków, należących do rady portu ubiegać się będzie kupiec czy firma, posiadająca przynależność państwową w Gdańsku, a posiadająca te same kwalifikacje, wówczas należy dać pierwszeństwo firmie oraz kupcowi, posiadającemu przynależność państwową polską.

Warszawa.

Pożegnana wlyzta Skirmunta.

— Prezydent ministrów przyjął wczoraj na audjencji ministra Konstantego Skirmunta, który wyjeżdża w dniach najbliższych do Londynu, gdzie obejmie stanowisko posła Rzeczypospolitej polskiej przy królu Wielkiej Brytanii.

Delegacja urzędników wileńskich w stolicy.

W dniu wczorajszym do prezesa rady ministrów zgłosiła się delegacja urzędników wileńskich z memorjałem o rozszerzenie na urzędników ziem wileńskiej rozporządzeń o uposażeniach, obowiązujących na innych ziemiach Polski.

Uczczenie pamięci Romana Żulińskiego.

(w) Roman Żuliński; jeden z tych, którzy razem z Romualdem Trauguttem dnia 5 sierpnia 1864 roku ponieśli z ręki wroga śmierć męczeńską — był zamiłowanym i oddanym swjej pracy pedagogiem.

Jako nauczyciel matematyki wykładał w szkole średniej na Nowolipkach. Obecnie w tym gmachu mieści się państwowe seminarjum nauczycielskie im. Orzeszkowej. Rada pedagogiczna seminarjum, pragnąc uczcić pamięć nauczyciela — patryjoty, ufundowała w drodze składek, przy współudziale uczennic, byłych uczniów zmarłego i wogóle grona ludzi dobrej woli, tablicę pamiątkową, wmurowaną we frontowej ścianie gmachu.

Odstąpienie i poświęcenie tablicy odbędzie się 1 listopada o godz. 11 i pół przed południem.

Na uroczystości przemawiać będą: profesor Szober, prof. Dickstein i dyrektor Górski.

Nowy administrator teatrów miejskich.

(w) Na posiedzeniu magistratu m. Warszawy w dniu wczorajszym postanowiono mianować administratorem głównym teatrów miejskich p. Trojanowskiego. Pan Trojanowski był dotychczas urzędnikiem dyrekcji teatrów i z kierownictwem artystycznym i literackim teatrów nie miał nic wspólnego.

Zazdrośny mąż.

(w) W nocy z 21 na 22 b. m. do urzędu śledczego zgłosił się Adam Twardowski, współwłaściciel restauracji „Alkazar” przy ul. Królewskiej, zamieszkały w domu nr. 59 przy ul. Wilczej, który składając rewolwer syst. „Sauer”, oświadczył, iż przed pół godziną dwoma wystrzałami zabił żonę Natalję Twardowską z domu Nalberczyńską w mieszkaniu jej rodziców przy ul. Wspólnej nr. 38.

Dochodzenie ustaliło, iż Adam Twardowski w 1913 r. poślubił Natalję Nalberczyńską, z którą ma troje dzieci. Od pewnego czasu między małżonkami była niezgoda i podejrzenie o zdradę ze strony Twardowskiej.

W dniu wypadku Twardowski chcąc się przekonać o zdradzie swojej żony, zaczął ją śledzić, wynikiem czego było ustalenie, że żona ma znajomość z niejakim Marjanem Catrici, b. wachmistrzem wojsk polskich, którego Twardowski zastał w domu rozmawiającego ze sługą i pytającego się o Twardowską.

W rozmowie Catrici wyjawiał Twardowskiemu, iż żonę jego zna od sześciu miesięcy, co posłużyło do tego, że Twardowski będąc silnie zdenerwowanym otrzymanymi wiadomościami udał się do domu rodziców żony w poszukiwaniu tej ostatniej, gdzie ją zastał i gdy zapytana, czy zna Catriciego, odpowiedziała mu, że tak, wówczas Twardowski błyskawicznie wyjął rewolwer i wystrzelił do leżącej w łóżku. Później zaraz zgłosił się do urzędu śledczego, zameldowawszy o tym fakcie.

Natalja Twardowska przewieziona do szpitala Dz. Jezus w dniu 27, wypisała się jako już wyleczona, gdyż rany były lekkie.

Badani świadkowie zeznanie Twardowskiego potwierdził. Twardowskiego aresztowano. Pozwolenie na broń posiada.

Futra.

Jest prawie że zupełnie nieprawdopodobne, ażeby jakaś kobieta przed Ewą ubierała się w futra. Pierwsza kobieta robiła swoje kołnierze i mufki ze skóry pięknego zielonego koloru, zwanej „figowym liściem”. Ostatnio futro to wyszło już z mody, jest ono bowiem stanowczo za tanie.

Dzisiaj futra są robione ze skór niektórych tylko gatunków zwierząt. Każdy wie i może się naocznie przekonać, że codziennie cała stada niebieskich lisów, gronostajów, kretów i lampartów włości się po najładniejszych ulicach naszego miasta. A każdy taki zwierzę trzyma przynajmniej jednego potulnego mężczyznę w swych szponach, nie przestając się przytem oglądać za innymi ofiarami.

Nieśmiertelny bohater Molierowskiej komedji zabijał wszy, żeby z nich zdejmować skóry. Niestety umarł zanim miał ich dosyć na kozuch i dlatego przykład jego nie był naśladowany.

Futro wieprza i jeża jest noszone przez panie o bardzo surowych obyczajach. Błada nieostrożnemu, któryby chciał sobie pozwolić na najmniejszą względem nich poufałość.

Futra tygrysa i białego niedźwiedzia nie są już modne, ale robi się z nich dywaniki przed łóżka. Sądząc z ilości tych dywaników, rozrzuconych po naszych sypialniach i buduarach, przypuszczać można, że conajmniej dziesięć tysięcy tych zwierząt zostaje zabijanych rocznie w lasach Europy.

Jeżeli zobaczycie mufkę, lub kołnierz koloru szkarłatnego, będzie to z pewnością futro homara. Jest to jedyne zwierzę koloru czerwonego, które ma sierść na łapach.

Okrycia z futer przeznaczony są dla osób, którym brak ciepła naturalnego. Wobec tego dziwnym się wydaje, że noszą je przeważnie ludzie i kobiety, chwalcący się gorącą krwią.

Futra fabrykuje się z sierści wszelkiego rodzaju zwierząt.

Jedynie królik stanowi pod tym względem wyjątek — nigdy jeszcze nie spotkałam okrycia z futra, noszącego tę nazwę.

Zresztą każdy wie, przecież że skóra królika używana jest prawie wyłącznie do wyrobu kapeluszy kastorowych. **Ligja.**

TEATRY.

Wczorajsza premjera.

Teatr miejski wystawił wczoraj poraz pierwszy komedję Sabatino Lopeza p. t. „Brzydki Ferante”. Rolę tytułową w rzeczy tej kreował p. Adwentowicz, dając grę wprost doskonałą. Sekundowały mu panie Jarkowska i Turowska, obie zupełnie dobre w swych rolach. Panna Jarkowska w końcowych scenach komedji zdobyła się na momenty bardzo szczęśliwe. Wystawa komedji, o której w jednym z numerów najbliższych zamieścimy sprawozdanie obszerne, acz skromna i prosta, jednakże bardzo staranna i porządna.

„Brzydki Ferante”, dzięki swej ciekawej treści i doskonałej grze aktorów, zapowiada się na sztukę, która powinna spotkać się z dużym powodzeniem.

Teatr miejski. Dzisiaj teatr miejski powtarza wczorajszą premjerę „Brzydki Ferante”. niezwykłe ciekawą komedję pióra włoskiego pisarza Sabatino Lopeza. W piątek „Peer Gynt” z p. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

„Świt, dzień i noc”. Dzisiaj o godz. 5 popoł. i o godz. 8 wiecz. ostatnie dwa występy znakomitej zaprawdę pary, pani Malickiej i p. Węgierki, w doskonałej komedji „Świt, dzień i noc”. Jest to naprawdę pierwszorzędna ucztę artystyczna, a składa się na nią zarówno treść komedji, jak i wykonanie, stojące na najwyższym stopniu sztuki odtwórczej.

Z muzyki.

Wieczór w T. M. M. — Koncert popołudniowy i abonamentowy Ł. F. O.—Dr. Volkmar Andreae. A. Weissgerber. Oskar Fried.

Na piątkowym wieczorze w towarzystwie miłośników muzyki zespół kwartetowy Prinsa z Gdańska wykonał trzy kwartety Schuberta, Mozarta i Regera, z których ten ostatni był dla nas nowością. Kwartet Regera jest bezsprzecznie kompozytą natchnioną, w której nastroj wkracza na plan pierwszy, choć wirtuozostwo techniki pozwala twórcom na rozwiązywanie najzawilszych problemów kontrapunktycznych. Harmonja u Regera modulacyjnie niespokojna, oparta na ustawicznych przemianach, pełna opóźnień i wyprzedzeń, działa przyjemnie na zmysł słuchu, a dzieło mimo zawilosci znalazło sympatyczny oddźwięk u publiczności, do czego przyczyniło się oczywiście bardzo poprawne i interesujące w szczegółach, wykonanie. Coprawda tej publiczności nie było zbyt wiele, ale każdy początek sezonu jest trudny.

Widocznie nie łatwo jest członkom towarzystwa nagiąć się tak szybko do słuchania Regera po wakacjach letnich, w czasie których wchłaniali w siebie dźwięki „shimmy” i „foxtrota”, wcielając się łatwiej do ucha, serca i wyobraźni. Musi trochę potrwać, zanim poważna i zaciszna muzyka miękka swą dłonią wygładzi chropowatą powierzchnię tych nowych gustów i upodobań i rozbudzi zamiłowanie do prawdziwych dzieł sztuki.

Niedzielny koncert popołudniowy odznaczał się programem pierwszorzędnej wartości.

Uwertura „Oberon” Webera, wiecznie świeża, piękny koncert skrzypcowy D-moll Wieniawskiego, a nadewszystko ta IV symfonia Brahmsa, w tej pierwszej barwie E-moll, genialne dzieło poetyckie, w którym nie znajdujemy brawury bezcelowej, a wszystko aż do najpodrzedniejszych pozornie figuracji spleta się w gęstą subtelną sieć kunsztownie przewijających się motywów. Orkiestrą kierował dr. Volkmar Andreae, którego traktowanie symfonji nie możemy zaliczyć do fortunnych; była to z gruba ciosana rzeźba bez subtelności cyzelunku, a dlatego ta muzyka Brahmsa wydała się tym razem cięższą, niż jest w rzeczywistości.

Solista wieczora, p. A. Weissgerger, wykazał w koncercie Wieniawskiego dużo uczuciowej wibracji i łagodność ekspresji, ale ton posiadał tak nikiły, że gra jego wydawała się korzystniejszą w małej sali kameralnej, niż w wielkiej sali koncertowej.

W interpretowanym następnego dnia koncercie G-moll Brucha widniały te same usterki, zarówno pod względem frazowania, jak rozmachu i siły.

Dyr. Oskar Fried odważył się na eksperyment dość ryzykowny i zgolał niepotrzebny. „Don Juan” Ryszarda Straussa, wymaga dużej ilości prób, denerwuje orkiestrę, zmuszając do grania po jednej lub dwóch dorywczych próbach, a w końcu przy niepomysłnym wyniku artystycznym czyni wrażenie chaosu, niezrozumiałego dla słuchaczy, niewtajemniczonych w arkania sztuki straussowskiej. Zdenerwował się również i sam dyrygent, który wyładował całą złość w pierwszej części Symfonji C-moll Beethovena, atakując już pierwszy motyw, składający się z czterech tonów, zbyt szybko.

Całość wszakże, mimo różnych uchybień instrumentów drzewnych, wyszła dzięki wrodzonej intuicji świetnego dyrygenta bardzo chwalebnie, a miejscami niepospolicie.

To też za Symfonję darzyła publiczność dyrygenta, długo niemilkącym oklaskiem.

F. Hal.

Lidja Kinderman. Znakomita śpiewaczka Lidja Kindermanówna wystąpi w Łodzi z własnym koncertem w czwartek dn. 9 listopada w sali filharmonii. Krytyka zagraniczna wyraża się z uznaniem o talencie Kindermanówny. Na program w Łodzi wybrała p. Kinderman cały szereg najpiękniejszych arji i pieśni. Akompanjuje dyr. T. Ryder.

Koncert Ignacego Friedmana. Na piątkowym koncercie abonamentowym z cyklu wielkich solistów w sobotę dn. 11 wystąpi jeden z najsympatyczniejszych pianistów współczesnych, p. Ignacy Friedmann. Pan Friedmann niedawno powrócił z Ameryki, gdzie był przedmiotem niebywałych owacji ze strony krytyki i publiczności.

Zadania robotników w przemyśle włókienniczym.

Jeszcze w ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym postanowiono zwrócić się do zarządu głównego,

aby wystąpił z żądaniem podwyżki płac.

Sprawa ta znalazła się na posiedzeniu zarządu głównego związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókiennego w Polsce w dniu wczorajszym. Po dyskusji, wobec wzrastającej wciąż drożyzny, uznano żądania delegatów fabrycznych za słuszne, i w konkluzji

zwrócono się do wszystkich czterech związków przemysłowców z żądaniem podwyższenia, począwszy od dnia 6-go listopada r. b. dotychczasowych płac zasadniczych w przemyśle o 60 procent

z pozostawieniem dotychczasowego dodatku drożyznianego. Odpowiedzi oczekuje zarząd jeszcze w tym tygodniu.

Zadania pocztowców.

W poniedziałek odbyło się walne zebranie członków łódzkiego koła miejscowego związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów Rzeczypospolitej polskiej. Rozpatrywano uchwałę, przyjętą przez radę ministrów w sprawie zastosowania 5 zmian służby na poczcie i telegrafii, wobec czego **pracownicy będą musieli pracować 10 godzin dziennie**. Przewodniczący zebrania, p. Królewski, w dłuższym referacie wskazywał na konsekwencje, wynikające z rzeczonej ustawy. Po referacie **przyjęto następującą rezolucję**, którą przesłano władzom centralnym:

Walne zebranie członków łódzkiego koła miejscowego związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów Rzeczypospolitej polskiej, zapoznawszy się dnia 30 października 1922 roku w lokalu związku zawodowego kolejarzy z treścią rozporządzenia rady ministrów z dnia 28 sierpnia r. b. w sprawie wynagrodzenia funkcjonariuszów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych za służbę nocną, oraz z przepisami wykonawczymi do powyższego rozporządzenia, stwierdza, że **wynagrodzenie za służbę nocną, przewidziane w artykule 3 wymienionego rozporządzenia, jest śmiesznie małe** w stosunku do wynagrodzenia za taką służbę w przemyśle i handlu prywatnym.

Art. 3 jest tylko precedensem do ograniczenia, względnie zniesienia ustawy sejmowej z dn. 19 grudnia 1919 r. o 8-godzinnym dniu pracy, na co wyraźnie wskazuje brzmienie art. 5 rozporządzenia, oraz art. 1 przepisów wykonawczych, zniesienie bowiem ekwiwalentu wypoczynkowego pod postacią 2-go dnia wolnego po całonocnej służbie, prowadzi do zastosowania w najlepszym wypadku 5 zmian, które, wobec oszczędnościowo-redukcyjnej polityki rządu w dziedzinie tej jest więcej niż problematycznym i w konsekwencji swej zmierza do narzucenia trzech zmian, t. j. zwiększenie ilości godzin pracy na dobę z 7 do 11 min. 40, nie mówiąc już o żadnych świętach.

Wobec tego walne zebranie najkategoryczniej przeciwstawia się wszelkim zakusom, zmierzającym do ograniczenia dotychczasowego ekwiwalentu wypoczynkowego za nocną służbę i **wzywa zarząd główny do natychmiastowego podjęcia jaknajenergiczniejszej akcji**, celem anulowania powyższego rozporządzenia wysoce krzywdzącego i tak już upośledzonego pracownika resortu pocztowego.

Postanowiono zwrócić się do lokalnej administracji z prośbą o tymczasowe zawieszenie wspomnianego zarządzenia." (bip)

Walka z drożyzną chleba.

Wyznaczenie cen maksymalnych na mąkę.

Z powodu stałej tendencji wzrostu cen mąki, dającej się zauważyć w ostatnich tygodniach, przedstawiciele cechu i stowarzyszenia młynarzy i handlarzy, jakoteż przez niektórych piekarzy, przyczem zaznaczyli, że mąka z każdym dniem drożeje o kilka tysięcy na worku, a wskutek tego i chleb drożeć musi — że zatem należy ustalić ceny mąki w handlu hurtowym, której przekroczenie winno być karane jaknajsurowiej.

Na wspólnej konferencji ustalono, że mąka żytnia nie powinna przekraczać ceny mk. 98.000 za 200-funtowy worek, że każdy handlarz winien wystawiać, zaś kupujący żądać rachunku. Naczelnik referatu walki z lichwą przy komisariacie rządu przyrzekł ze swej strony, że każdego będzie bezwzględnie ścigał, kto sprzedawca będzie, względnie kupować mąkę po wyższej cenie, kto będzie odmawiał wydania rachunku, względnie takowego nie będzie posiadał.

Stosownie do podwyżki cen mąki, ustalono cenę chleba 4-funtowego pierwszego gatunku na marek 700, drugiego gatunku na mk. 670.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Lekkie polepszenie się stanu pogody, miejscami drobne opady, dość ciepło, wiatry zachodnie.

Konferencja w sprawie kanalizacji.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie w sprawie budowy kanalizacji i wodociągów. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele kapitału francuskiego, zaś z ramienia magistratu obecni byli: prezydent A. Rzewski, wice-prezydent dr. Stupnicki i dyr. zarządu głównego p. Pilcer.

Rozpatrywano projekt finansowania robót kanalizacyjnych zapomocą wypuszczenia miejskich obligacji, opiewających na złote polskie.

Ostatecznie kwestja ta będzie jeszcze tematem dalszych dyskusji. W każdym razie sprawa skanalizowania Łodzi przybiera formę realną. (bip)

Apro wizacja.

Ostatecznie cena węgla w wydziale handlowym przy magistracie m. Łodzi oznaczoną została na 4.500 mk za korzec. Dowód jednak węgla jest z powodu braku wagonów niezmiernie utrudniony.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 31 X r. b. przeżywszy lat 58

B. p. LUZER WARENREICH

Kupiec m. Łodzi.

Wyprowadzenie drogiej zwłok na miejsce wiecznego spoczynku z domu żałoby przy ul. Skwerowej Nr. 7, nastąpi dziś w środę, dnia 1 listopada o godz. 11 rano, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu

Zona, córki, zięciowie, wnuki i wnuczki.

zaś przydział jego znacznie zredukowany.

Co do cukru, to kilkanaście wagonów jest już w drodze i, po otrzymaniu jeszcze kilkuset worków, cały przydział cukru zostanie zrealizowany. bip

Przed strejkem w gminie żydowskiej.

O ile w dniu dzisiejszym gmina żydowska nie zaakceptuje wystawionych żądań przez pracowników gminy, w dniu jutrzejszym ma wybuchnąć strejk. bip.

Nabożeństwo żałobne.

Dziś w dniu 1 listopada b. r. odbędzie się na cmentarzu żałobne o godzinie 15-ej nabożeństwo żałobne za dusze poległych żołnierzy. Po odśpiewaniu „Requiem” nastąpi poświęcenie grobów poległych. W uroczystości żałobnej wezmą udział wszystkie oddziały tutejszego garnizonu, jak również przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

W dniu 2 listopada odprawiona będzie w kościele garnizonowym (ul. św. Jerzego) o godz. 10 msza żałobna za dusze wszystkich poległych w walkach o niepodległość państwa polskiego.

Nowa koncesja tramwajowa.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji radzieckiej do spraw ogólnych, po zreferowaniu przez wiceprezydenta dra Stupnickiego sprawy nowej koncesji tramwajowej, projekt tej koncesji został przez komisję uchwalony. bip.

Zwalczanie drożyzny.

Komendant policji wydał polecenie podwładnym mu organom, aby zwróciły uwagę na ceny artykułów, wystawionych w oknach. Właściciele sklepów podają przy wyłożonych w oknach wystawowych artykułach, sprzedawanych na wagę, ceny bez wymienienia jednostki wagowej, zaś kiedy konsument chce kupić za funt, lub kilogram, danego artykułu podług wymienionej na kartce ceny, właściciel sklepu oznajmia, iż cena w oknie podana jest za 1/4 funta. Często też zdarza się, iż handlujący odmawia sprzedaży zaopatrzonej w ceny przedmiotów z okien wystawowych. W powyższych wypadkach winni pociągani będą do odpowiedzialności karnej i protokoły kierowane będą do referatu walki z lichwą przy komisariacie rządu (bip).

Walka ze spekulantami węglowymi.

Jak się dowiadujemy, wśród spekulantów węglowych zapanowała wczoraj panika, wynikała z zarządzenia oddziału do walki z lichwą przy komisariacie rządu. Na stacji towarowej wiedeńskiej, na t. zw. czarnej giełdzie, na niektórych stacjach wzdłuż linii wiedeńskiej, znajdują się obecnie agencje oddziału do walki z lichwą i interweniują w każdym wypadku. Ostrze walki skierowane jest wyłącznie przeciw niefachowcom, nabywającym węgiel, a korzystającym z osobistych swych stosunków, a nawet pokrewieństwa z członkami zarządu poszczególnych kopalni.

Ochrona pracy.

Komenda policji poleciła podwładnym sobie organom zwrócić uwagę, aby w dniu świątecznym i niedziele nie odbywała się praca w zakładach fotograficznych (bip).

Opilstwo.

Za ukazywanie się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Aleksander Ekler (Tyl na 9), Adam Michalski (Pańska 12), Jan Fjałkowski (Lipowa 14), Adam Jankowski (Aleksandrowska 21), Józef Adamek (Zielona 46), Oskar Neuman (Pańska 77), Jan Pasarski (Franciszkańska 53), Stanisława Jaworska (Zielona 13) i Stanisława Lubowińska (Franciszkańska 20). (bip).

Nieprzestrzeżenie przepisów administracyjnych.

Policja spisała protokół na Kirssteina, zam. przy ul. Andrzeja 25, za niewykonanie polecenia komisarjatu rządu o wybieleniu klatek schodowych. W obrębie 14 komisarjatu spisano na właścicieli nieruchomości 7 protokołów za nieoświetlenie klatek schodowych i bram, oraz 2 protokoły za antysanitarny stan posesji. (bip).

Mysz w chlebie.

Do 6-go kom. policji zgłosił się Hersz Cygelman, zam. przy ul. Brzezińskiej 19 i zameldował, że kupił w piekarni Kopczyńskiego przy ul. Juliusza 31, półtora funta chleba, w którym, po rozkrojeniu, znalazł mysz. O powyższym spisano protokół, który wraz z chlebem, jako dowodem rzeczowym, przesłano do sądu. (bip).

Odrzucona skarga.

Znajdujący się w więzieniu łódzkiem komuniści wniosli do sądu najwyższego skargę na prokuratora sądu okręgowego oraz sędziego śledczego. Sąd najwyższy skargę, jako bezpodstawną, odrzucił. (bip).

Rabunek w biały dzień.

Rewolwer i nóż przeciwko kobiecie.

Onegdaj las Dąbrowski, przy szosie zgierskiej, był widownią niezwykle zuchwałego napadu. Oliara napadu padła mieszkanka Łodzi, Agnieszka Rosiak, wracająca ze wsi z zakupionym nabiałem w koszyku. Wracająca cieszyła się, że przyjdzie do domu nie z próżnymi rękoma.

Inaczej sądził los i inaczej chcieli bandyci. W pewnej chwili przed idącą spokojnie Rosiakową zjawili się niespodzianie dwaj mężczyźni, którzy wynurzyli się z lasu. Ich groźny okrzyk „stój!” przeraził kobietę. Przerazenie zaś jej zmieniło się w strach śmiertelny, gdy dwaj mężczyźni (ubrani w mundury wojskowe) wyciągnęli — jeden nóż, drugi rewolwer. Groźąc Rosiakowej śmiercią, zażądali od niej oddania koszyka, a następnie zawezwali ją, aby oddała pieniądze, jakie ma przy sobie. Rosiakowa z początku oświadczyła, że nic nie ma, ale skierowana do niej lufa rewolweru bandyty przekonała biedną kobietę, że wszelki opór jest tu daremny. Wyciągnęła więc głęboko ukryte za pazuchą 15000 marek, z płaczem oddała je bandytom. Wtedy ci, zakazawszy Rosiakowej wszelkiego wzywania krzykiem pomocy, znikli w głąbi lasu.

Dopiero przyszedłszy do Łodzi, Rosiakowa dała znać do urzędu śledczego o zuchwałym rabunku. Niesłychany ten napad przekonywa nas, że policja państwowa powinna haczną opieką otoczyć nie tylko Łódź, ale także najbliższe okolice. Inaczej wszelkie wysunięcie się za rogatki stanie się niemożliwym.

Miłe złego początku...

Przykra przygoda Fajbusia z półtora miljonem marek.

Fajbus Fraenkel miał wczoraj swój nieszczęśliwy dzień. Nieszczęście to zaś odczuł on tem głębiej, że z początku dzień ten wydawał mu się bardzo szczęśliwy i Fajbus na swojej skórze poznał słusność przysłowia: „nie chwał dnia przed zachodem”.

Dzień wczorajszy zaczął się bardzo pięknym porankiem na niebie i bardzo ładnym początkiem dla Fajbusia. — Zapowiadał się wprost niezwykle pięknie. Fajbus urządził „sobie, nie komu”, małą wyprawę na sklep Bernarda Wajnberga na ul. Dzielnej. Miał on bardzo pilny widac interes do tego sklepu, a ponieważ nie jest wybredny w środkach, — więc, nie mogąc się do wnętrza dostać inaczej, dostał się tam zapomocą włamania. Raz się zaś znalazłszy w środku Fajbus poczuł się już bardzo dobrze.

Właściciela w sklepie „akurat” nie było, a Fajbus potrzebował bardzo prędko kupić. Więc kupił bez właściciela. Kupił nawet bardzo dużo towaru, który mu się widać bardzo podobał, bo za półtora miliona marek. Nie było komu tego narazie ocenić, ale Fajbus się o to nie troszczył. Zabrawszy, co mu się najbardziej spodobało, wyszedł — wyszedł nawet bardzo grzecznie i bez hałasu. Dokonawszy tak pomyślnego kupna z własnego towaru, mógł już myśleć, że ma swój piękny dzień.

Niestety — jak już wyżej powiedziano, nie można chwalić dnia przed zachodem. Policja, której grzeczne, ciche, spokojne wejście do sklepu i wyjście z towarem Fajbusia zupełnie się nie podobało, inaczej potraktowała tę sprawę. Zatrzymawszy pomyślnego „kupca”, nazwała jego transakcję anonimowo-handlową brzydkiem kryminalnym słowem „kradzież” i zatrzymała go w aresztach, nie zostawiając mu nawet na pociechę tak zgrabnie zdobytego towaru. Fajbus teraz pod kluczem rozmyśla nad tem, że nie wszystko się dobrze kończy, co się dobrze zaczyna.

NOWOOTWORZONA APTEKA J. Sitkiewicza i S-ki
ul. Miłsza 26 (róg Pańskiej)
Tran rybi z Bergen, dla dzieci nadszedł. 370-1

Wypadki.

Pożar. Przy ul. Piramowicza 7, na strychu domu z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. Spaliła się ściana drewniana, a dach został uszkodzony. — W akcji ratunkowej brały udział I, II i III oddziały straży ogniowej. (bip).

Kryminalistyka.

Kradzież na cmentarzu. Na cmentarzu wojennym dokonano systematycznej kradzieży różnych krzewów i odmian mahoni na sumę 600,000 marek. O kradzież podejrzani są handlarze wieńców cmentarnych, zam. na przedmieściu Kiliński. (bip).

Co kradną? W firmie „Dąbrówka” przy ul. Piotrkowskiej 260, skradziono 5 bele wełny wartości 3 mil. mk.

— Podczas przewożenia towaru skradziono Dorze Tennenbaum, zam. przy ul. Północnej, pudło z haftami wartości 700,000 mk.

— Władze aresztowały Nusena Krzysięskiego (Poludniowa 15) i Józefa Tomaszewskiego (Konstantynowska 75), którzy brali udział w kradzieży towaru na sumę 7 milionów mk. w fabryce Szlemowicza przy ul. Południowej.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim” i Komitet Uzdrawiska

podaje do wiadomości, że w m. listopadzie r. b. odprawione będą nabożeństwa żałobne w synagodze przy Placu Wolności N 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłych zaprasza, a mianowicie:

dn. 2 o godz. 12 i pół po poł. za b. p.	Chławni Rutsztajna
2	1 po południu
7	12 i pół po poł.
7	8 rano
9	12 w poł.
9	12 i pół po poł.
16	11 i pół przed poł.
16	12 w poł.
16	12 i pół po poł.
16	1 po południu
17	8 rano
22	12 w poł.
22	12 i pół po poł.
26	12 w poł.
26	12 i pół po poł.
27	12 i pół po poł.
28	12 i pół po poł.
29	12 i pół po poł.

Serdeczne współczucie koledze Mieczysławowi z powodu śmierci Matki Jego

b. p. Temery Machenholcowej wyrażają **Feldmanowie.**

W dniu 2-go listopada r. b. o godz. 1 po poł., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

B. P. MOJESZA SEREJSKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności N 10, na które krewnych i znajomych zapraszają

Żona i dzieci.

Miejskie prace statystyczne.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie miejskiej delegacji statystycznej przy udziale p.p. Hertz, dra Skalskiego, Edwarda Rosseta i Józefa Zalewskiego. Punktem pierwszym porządku dziennego była sprawa skoordynowania działalności miejskich urzędów statystycznych w Polsce i zainicjowanie ogólnego państwowego wydawnictwa, poświęconego statystyce miejskiej.

Kierownik wydziału statystycznego odczytał referat p. Ugo Guisti z Florencji, poświęcony rozwiązaniu analogicznej kwestji we Włoszech. Delegacja postanowiła odwołać się w tej sprawie do większych miast Rzeczypospolitej z propozycją utworzenia unji statystycznej miast polskich, pdg. wzoru unji statystycznej miast włoskich. Miejscowy wydział statystyczny wyraził gotowość wzięcia na siebie roli biura unji.

W dalszym ciągu omawiano sprawę przeprowadzenia rejestracji ludności miasta Łodzi. **Delegacja uznała konieczność dokonania rejestracji, wobec nieopracowania przez główny urząd statystyczny w Warszawie wyników powszechnego spisu ludności z d. 30 września r. u.**

Na wniosek p. Zalewskiego **postanowiono połączyć z rejestracją ludności również i rejestrację dzieci w wieku szkolnym.** Formularze rejestracyjne opracuje wydział statystyczny łącznie z wydziałem szkolnictwa.

Delegacja stwierdziła, iż **zachorowania na jaglicę przybrały ostatnio w Łodzi charakter epidemiczny.** Postanowiono polecić wydziałowi staty-

stycznemu zajęcie się badaniem tych zachorowań, uwzględniając płeć chorych, wiek, wyznanie i okręg zamieszkania. Dane o zachorowaniach na jaglicę będą ogłaszane w publikacjach wydziału.

Wreszcie **postanowiono przystąpić do opracowania tomu 2-go „Statystyki m. Łodzi”, z uwzględnieniem jedynie działu tabelarycznego, oraz powierzyć księgarzom Gebethnera i Wolfa, Fiszerza i Arzta sprzedaż I-go tomu wspomnianej publikacji. bip.**

Czas odnowić prenumeratę.

Komunikaty.

Dziennikarz Chiński Chu w Łodzi.

Znany dziennikarz chiński i przedstawiciel 400 Agencji Prasowych Chu, bawiący w Łodzi, odwiedził wczoraj „Grand Kino” i wyraził życzenie obejrzenia wyświetlanego tam filmu p. t. „Zakazane Miasto”. Egzotyczny gość był zachwycony zręcznością tła i światłem oddaniem charakterystycznych cech dalekiego wschodu, zarówno jak gra aktorów i technicznym wykonaniem.

Jest to największa propaganda mojej Ojczyzny — zwrócił się do Dyrektora — ułatwia mi to zadanie, dla którego przybyłem do Europy.

Pan Chu wyraził się z ogromnym uznaniem o urządzeniu teatru. 390-1

SPRZEDAŻ SZWAJCARSKIEJ FABRYKI CUKRÓW I CZEKOLADY

G. G. LARDELLI

obecnie ul. Sienkiewicza 4. 396-1

W dniu 30 października 1922 r. o godz. 2 po poł. przeniosła się do wieczności w Berlinie po długich i ciężkich cierpieniach najukochańsza żona i matka nasza

B. P.

z Rabinkowych

Rozalja Najdowa

Prowizoryczne pochowanie zwłok odbędzie się w piątek, dn. 3 listopada o godz. 1 po poł. na cmentarzu żydowskim w Berlinie, w Weissensee, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zrozpaczeni

Mąż, córka i syn.

W dniu 30 października 1922 r. zgasła w Berlinie po długich i ciężkich cierpieniach, członkini naszego Zarządu,

B. P.

z Rabinkowych

Rozalja Najdowa

Tracimy w nieodżałowanej zmarłej nader szlachetnego, rzadkich zalet serca człowieka.

Cześć Jej pamięci!

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej Przemysłu Włókienniczego
Weiss i Poznański w Łodzi.

Dyrektorowi naszemu p. Grzegorzowi Najda z powodu zgonu żony Jego, członkini naszego Zarządu, nieodżałowanej

b. p. Rozalji Najdowej

składają wyrazy prawdziwego współczucia

Współpracownicy i majstrowie
Spółki Akcyjnej Weiss i Poznański.

Rynek pieniężny.

—0—

Giełda warszawska.

Tendencja dla walut zagranicznych i dewiz początkowo nieco mocniejsza, w drugiej połowie zebrania uległa znacznemu osłabieniu pod wpływem dużego zaoferowania gotowego materiału.

Tendencja dla akcji bez zmiany. Papiery lokacyjne bez ruchu. Milionówki słabo. Dzisiaj giełda nieczynna.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 13875—14200
Franki fr. 990.
Marki niem. 5.15—5.10.

Czeki i wpłaty.

Belgia 918.
Berlin 2.95—3.10.
Gdańsk 2.95—3.10.
Londyn 62500—62800.
Nowy Jork 13000—14125.

Drobne dolary 14175—13935.
Paruz 990
Szwajcaria 2575.
Praga 460.
Wiedeń 2000

Listy zastawne.

Milionówka 1650—1700.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 350—450.
5 proc. oblig. m. Warszawy 580.

Akcje.

Bank Dyskontowy 11000
Bank Kred. Warsz. 9000.
Bank przemysłowy 2000
Zw. Sp. Zarobk. 4800
Bank przem. łwowski 1900
Bank Małopolski 18000.
Bank Handlowy 20000
Cukier 215000
Drzewo 2425
Lilpop 20500
Ostrowiec 54000
Zielniński 6500
Starachowice 16100—15655.
Parowozy 5600
Zyrardów 412500.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:
Dolary 14400.
Mk. niem. 5.20.
Franki franc. 965
Funt 63000.
Ruble złote 700,000.
Ruble srebrne 4500.
Bilon 2010.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraj notowania na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi notowano transakcje przy tendencji spokojnej. Obroty były średnie.

Kursy kształtowały się następująco:
Dolary 14300—14540.
Funt 63300.
Franki fr. 990.
Franki belg. 950—920.
Franki szwajc. 2550—2600.
Marki 5 10.
Kor. austr. 0.20.
Kor. czesk. 450—460.

Liry 550.
Leje 80.
Milionówka 1800.
Wiedeń czeki 0.19.
Berlin czeki 5.65

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 31 października. — Na dzisiejszem przedpołudniowym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:
Wpłaty na Warszawę 52.
Marka polska 35.50
Dolary 4250.

Początkowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 31 października. (Pat). — Początkowe kursy dewiz: Berlin 0.12.62, Holandia 216.50, Nowy Jork 554.00, Londyn 24.72, Paryż 38.60, Mediolan 22.20, Praga 17.55, Budapeszt 0.22, Bukareszt 5.60, Zagrzeb 2.28, Sofia 5.80, Warszawa 0.05 i pół, Wiedeń 0.0075, austr. kor. stempl. 0.0078.

Giełda zbożowo-towarowa.

Warszawa, 31 października.
Maka żytnia 70 proc. franco Warszawa 45,000.
Owies podług próby franco Warszawa 26,000.
Zyto kongresowe 118 funtów wagi holenderskiej 28,000.
Zyto poznańskie 27,500—50,000—50,500—50,500.
Maka żytnia 50 proc. franco Warszawa 52,000.
Zyto kongresowe 118 funt. wagi holenderskiej 30,800.
Otręby pszenne 15,500.
Owies kongresowy 26,500.
Zyto kongresowe franco Warszawa 29,500.
Otręby żytnie franco Warszawa — 19,100.
Owies poznański 26,500.
Zyto kresowe 117 funt. wagi holenderskiej 29,500.
Ceny rozumieją się za 100 kilogr. netto, franco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Dom Handlowo-Ekspedycyjny KAFTAL i HEYMAN

w ŁODZI, ul. Sienkiewicza 13

Telefon № 5-66.

Adr. telegr. „KAHA“ Łódź.

ODDZIAŁY i PRZEDSTAWICIELSTWA

— we wszystkich większych miastach Kraju i zagranicy. —

Załatwia jaknajkorzystniej transporty z terminową dostawą.

Transporty wewnętrzne CLENIE Ekspedycje międzynarodowe
Finansowanie Ubezpieczenia Magazynowanie Inkaso i Komis.

Dr. I. Silberström

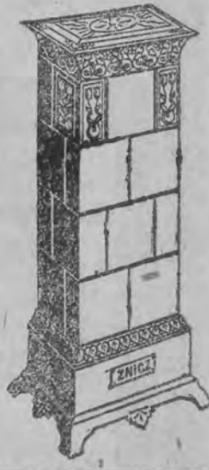
Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA nr. 11.
Przyj. od 12—2 i 7—8 w.
Panie 5—4 i pół. Niedziela od 9—2 pp. 346—15

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7.
15341—18

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
od godz. 9—1 i od 6—8. Panie od 9—5 782—15



Kafle

białe kwadratowe, gładkie (BERLIŃSKIE), kopuły, bandy i t. p.

Piece - Piecyki Przenośne

Poleca

Fabryka Wyrobów Ceramicznych

„ZNICZ”

Łódź, Wodna 12/14

Telefon 5-22. 572-3

Renomowana pracownia okryć damskich 14837—6

P. Herszkowicz

Łódź, ul. Zawadzka Nr. 8, front, I piętro, poleca najnowsze modele na sezon zimowy, jak również gotowe modele futrzane. Wykonanie wykwinne. Roboty futrzane wykonywa się we własnej pracowni.

Automobiles Berliet

najlepsze i najtańsze samochody sezonu 1928 roku.

Wyłączna sprzedaż na województwo łódzkie

Pneumatyki „Michelin“ Cablé, wszystkie wymiary, ceny samochodowe fabryczne.

MASYWY (pełne gumy,

zamienne części, przybory samochodowe sprzedaje

Biurowa agenturowa

„MOBILE“

Łódź, Juliusza Nr. 4.

539—1

W czwartek, dnia 2 listopada o godz. 7-ej wiecz. w sali stowarzyszenia handlowców polskich (II-gie piętro) Piotrkowska 108, odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE

członków zlikwidowanej kooperatywy „Handlowiec Polski“ z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie komisji likwidacyjnej, 2) Wnioski. Powyższe zebranie, jako zwołane w 2-gim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

569—1

KOMISJA LIKWIDACYJNA.

Komplety dla dorosłych

w zakresie pełnego kursu gimnazjum państwowego pozostające pod kierown. znanych prof. gimn. łódzkich.

Nauka w 3 kompletach do egzaminu państwowego z 4-ch, 6-ciu i 8-miu klas szkoły średnie rozpoczyna się dnia 16 października r. b. Zapisy trwają w dalszym ciągu. Osoby, które nie miały możliwości zdobycia w swoim czasie wiedzy szkolnej, mają obecnie najlepszą sposobność rozpoczęcia nauki i przygotowania w ciągu roku do jednego z 3-ch wyżej wymienionych egzaminów. W ciągu 1 roku przechodzi się kurs 2 klas.

Kancelaria przyjmuje interesantów codziennie od 6—9 wiecz. w lokalu progimnazjum p. Kwal-Bezdeskiej przy ul. Długiej nr. 31. 15401—2

Okazynie do sprzedania

SKRZYNIĘ

do 3-ch asortymentów i 6 salfaktorów z desek 5-ciówek i calówek.

Wiadomość w fabryce Napiórkowskiego 46 między 10—10 u p.p. RIFA lub LINA. 15400—1

Moniuszki № 11 m. 29, K. Michałowa. 290—1

St. Bernard

(suka) oraz wyżeł angielski, roczny, nagrodzony, do sprzedania. Zgłaszać się: Piotrkowska 109 m. 7, od 3—5. 15343—1

Korepetytorka

z wyks. ztalceniem średnim do nocnicy V-jej klasy potrzebna na wyjazd. Zgłosić się: Andrzej 4, Finkelstein, tel. 5-34. 363—1

Syrop

najlepszego gatunku hurtowego do sprzedania. I. U. Ginsburg, Konstantynowska 20. Tel. 14-50. 15354—2

Felczerka,

akuszerka i masażystka dyplomowana przyjmuje od 10—12 i od 4—6. Moniuszki № 11 m. 29, K. Michałowa. 290—1

Towarzystwo Miłośników Muzyki Traugutta 1 (Krótka).

W piątek, dn. 3 listopada o g. 8.30 w.

Recital Fortepianowy

Eugenji Wizłówny

W programie: Bach, Beethoven, Schuman, Medtner.

Uwaga: Bilety dla członków T-wa rezerwuje się do czwartku włącznie. 332—1

W Tomaszowie Mazowieckim wydzierżawię lokal

fabryczny, 4 sale 30 X 60 l., z siłą, oświetleniem i ogrzewaniem. Nadaje się na przedziałnię, tkalnię i wykończalnię. Laskawe zgłoszenia sub. I. B. do admin. „Głosu Polskiego“.

Pracownia robót ręcznych, haftów artystycznych i fantazyjnych OLGI STRYKOWSKIEJ

Piramowicza (Olgieńska) nr. 11 m. 19.

Poleca najnowsze modele zagraniczne i przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Wykonanie staranne i artystyczne. Ceny przystępne. 15149—2

BUCHAŁTERJI

gruntownie i w krótkim czasie nauczyć się można u Teodora Grossmana, Sienkiewicza 29

Gospodyni

zarządzająca, doświadczona, potrzebna dla rodziny „Unitas“. Oferty: Dr. Goldlum, Piotrkowska 55. 15239—2

Na WYPŁATE!

franki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie i męskie

Ch. Markowicz i S-ka

Piotrkowska 57, w p. 2-dw. 095—2

ZGUBIONO

zaliczenie na sumę 150000 mk., wyst. przez Biuro Eksped. Kalecki, na imię S. Chęcińskiego za № 1308 d. 10 października r. b. Zaliczenie unieważnia się

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i maczopielowe. Leczenie szt. światłem wybr. Przyjmuje od 4—8. Dla pan. 200—10

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci) Godz. przyj. od 5—8 pp Cegielniana 8. WUZ 22/XI-21 13795—15

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczołciowe. Przyjmuje od 9—11 i 4—8 dla pan 2—3. Dzielna № 9.

Firma Belgijackie Tow. Akc. p. n. „Ruskie Tow. Przem.-Handl. dawnych przedsiębiorc. Emilia Haeblera zagubła koncesję, wyd. przez władze rosyjskie w r. 1900 na prowadzenie przedziałni w Łodzi. 41-3

Zakład Freblowski

przy gimnazjum

K. Wolfsonowej

Zawadzka 23.

Zapisy dzieci poci obojga od lat 4 do 7 przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 10—1 i od 4—7 po południu. 380—2

Rutynowany buchalter-bilansista

ze znajomością korespondencji w językach polskim, niemieckim i rosyjskim z 20-letnią praktyką w pierwszorzędnym przedsiębiorstwach bankowych i handlowo-przemysłowych, przyjmie posadę ewent. jako kierownik biura. Laskawe oferty pod „Kierownik“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 329—1

Correspondent

with a thorough knowledge of English and Polish stenography is looking for a post. Has the best references and testimonials. Kindly apply for „British Subject“ to this paper. 405—1

Do większej przedziałni welny potrzebny doświadczony grempelmajster. Oferty z warunkami płacy i odpisami świadectw pod „Doświadczony grempelmajster“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 397—2

6-12 warsztatów kortowych

możliwie nowszej konstrukcji Schönherr alub Gülcher i Schwabe nabędę. — Oferty sub: „Warsztaty kortowe“ do adm. Głosu Polsk. 15398—2

Sprzedam interes

z bardzo ładnym lokalem, nadającym się na każde przedsiębiorstwo w centrum miasta. Wiadomość Dzielna 13, m. 4. 15331—3

Potrzebny rutynowany

korespondent w polskim języku. — Pożądane wyższe wykształcenie. — Oferty proszę składać do „Głosu Polskiego“ pod lit. Z. E. 15296-1

1-3 miliony marek

poszukuje się do założenia bardzo korzystnego interesu. Lokal odpowiedzi. Wiadomość w biurze A. Sumińskiego w Łodzi ulica Rzgowska nr. 37. 15355—1

Potrzebne używane:

Kocioł do ogrzewania pożądanym stojący 10—16 m. kw. pow. ogrz., elektromotor na 65—75 amp. 3000 volt. wolno bieżący. Oferty „Lana“ Zgierz, Łódzka 12. 368—2

Dziś, 1 listopada o godz. 3.30 po poł. i 8.30 wiecz.

ostatnie 2 występy

artystów teatru „Bagatela” w Krakowie

p. M. Malickiej i A. Węgierko

w przedudnej komedji Nicodemiego

„Swit, dzień

i noc”

Bilety w kasie teatru.

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20.

Jutro o godz. 8 i pół wiecz.

2-gi i ostatni Koncert.

ANTONINA

Niezdano wa

Słynna primadonna Moskiewskiej Opery Wielkiej

z udziałem Stanisława Frydberga oraz M. Gołowanowa.

Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-1 i od 3-7 po poł.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch, Dzielna 20. Telefon 13-85

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20

Czwartek, dn. 9 listopada 1922 r. o godz. 8.30 wiecz.

Wieczór pieśni i arji operowych

Program wypełni:

LYDJA

Kinderman

Artystka Opery Stuttgardzkiej.

Przy fortepianie: dyr. Teodor Ryder.

Szczegóły w programach.

Szczegóły w programach.

Niektóre głosy prasy.

„Stuttgarter Tagblatt” Lydja Kinderman jest śpiewaczką nieprzeciętną o potężnym głosie altowym. Potrafi ona pogłębić każdą pieśń i wlać w nią całą duszę.

„Süddeutsche Zeitung” Lydja Kinderman odwarza pieśni z niezrównanym kunsztem i śmiało zaliczona być może do rzędu śpiewaczek w wielkim stylu.

„Grazer Zeitung”. Lydja Kinderman obdarzona jest pięknym głosem altowym o wysokim brzmieniu, który bezsprzecznie pozostawia po sobie głębokie i niezatarte wrażenie.

„Merkur”. Lydja Kinderman wykonała altowe arje z prawdziwą maestrią.

Sobota, dnia 11-go listopada o godz. 8.30 wiecz.

5-ty KONCERT z cyklu „Wielkich Solistów”

Program wypełni:

Ignacy

Frydman

Pianista światowej sławy.

Program: Mozart: Rondo. Hummel: Rondo. Beethoven: Sonata op. 90. Chopin: Nocturne op. 62 Polonaise-Phantazie, 3 etudes. Schumann: „Phantasietuecke” Suk: Menuet. Liszt: Serenada. Godowski-Strauss: „Fledermaus-Paraphrase”.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codz. od g. 10-1 i od 3-7 w., w niedz. i święta od 10-1 i od 3-5 pp. 358-1

Dr. med. Braun Południowa 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Kabel polowy okazynie do sprzedania około 600,000 metrów bież. w rolkach po 1000 metrów. Cena niska. Dla sejmików i kooperatyw ustępstwo. Wiadomość: biuro J. Seidendorff & S-ka, Warszawa, Arceusz 6. tel. 230-13. 393-2

Skradziono portfel z pieniędzmi i dwa wklesle: 1) na 100,000 mk., wyst. A. Rokman, Łódź, Al. 1 Maja 7, zlecenie Handke, żyro S. Kartuz, Hornstein i Librach, pl. 31(X), 2) na 25000 w Wilnie, ul. Niemiecka, 19/0, wyst. B. Gordon, zlec. Gorodocki i Reznik, pl. 15(XI) u H. Wajskol, ul. Dzielna 31. 407-1

Dr. S. KANTOR Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych. Leczenie promieniami Röntgena i światłem. Ewangelicka 2. Godz. przyjęcia: od 8-3 r. 5-9 pp. Dla pan 6-8 p.p. 15366-4

Ogłoszenia drobne Nauka i wychowanie. (Za wyraz 40 mk.) „Linguarum Schola”. Szkoły języków obcych Amblard et Deb. Pierwszorzędne zakłady typu Berlitz. Angielski, francuski, niemiecki. Małe komplety. Warunki i program do obejrzenia między 4-9. Oddział 16 dązki, Piotrkowska 120 477-31-n

„Linguarum Schola”. A. organizuje kursy języka niemieckiego. Piotrkowska 120 478-31-n

absolwent chemji poszukuje lekcji. Specjalność: matematyka i nauki przyrodnicze. Wiadomość Zachodnia 62 m. 9. 15358-3-n

o komplecie freblowskiego przyjmie troje daleci. Szykier, Północna 1. 392-1-n

Freblanka poszukuje posady na demt placu. Oferty do „Głosu” sub „Freblanka”. 340-1-n

Niemieckiego lekcji i konwersacji udziela dyplomowa, nauczycielka. Piotrkowska 107 m. 22, od 12-4. 375-1-n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 56-3 godzina 8. 243-2-n

Wyszukuję panny freblanki do 4-letniego chłopczyka (izraelitka lub niemka). Pomorska 60, między 3-4 pp 378-1-n

Uchacz praw U. J., rudy, tynowany nauczyciel udziela lekcji. Ul. Benedykta 13 m. 13, codziennie od 1-3. 394-3-n

Teacher of English nationality has free hours. Apply to „Głos” under „Prisollia”. 81-1-n

Urszadam komplet freblowski dla dzieci od 5-7 lat. Oferty do Adm. „Głosu” pod lit. „S. G.” 15347-3-n

Kupno i sprzedaż. (Za wyraz 60 mk.) Do sprzedania szafa, łóżka, stół, krzesła, kredens, otomana, szafka, nozna bielźniarka, koldry watowane. Wiadomość: Główna 9 m. 11, front, III piętro. 344-k-z

Cztery wielkie podręczniki, szopy. Sklep komisowy, Rutkowski, ul. Główna 35. 283-3-k

Sprzedam pło rogowy w Juljanowie 40x80 minuta do przystanku tramwajowego. Wiadomość: Widzew, Kunicera 18, Grzybowska. 15304-1-k

Sprzedam fortepian krótki, sypialkę jasną, otomanę, parę łóżek żelaznych. Kruza 4 m. 18. 15334-3-z

Posady i prace. Poszukiwane. (Za wyraz 40 mk.) Dobry rajgler i nawijacz poszukuje stosownego zajęcia w fabryce. Pabjanice, ul. Warszawska 118, J. Krygier. 284-3-pp

Energiczny pomocnik buchaltera-korespondenta, z siedmioklasowym wykształceniem, płażący biegle na maszynie, posiadający kilkuletnią praktykę, z pierwszorzędniemi świadectwami, poszukuje posady. Oferty do „Głosu” sub „Skromne wynagrodzenie” 393-1-p

Majster tkacki, na angielskie warsztaty, samodzielnie poszukuje jakiegokolwiek posady. Za wskazanie posady dobra nagroda. Oferty pod „Tkacki” 379-3-pp

Młody człowiek z 6-10 klas wykształceniem, poszukuje posady ekspedjenta lub inkasenta. Oferty do „Głosu” pod „Inkasent”. 325-1-pp

Młody, zdolny, energiczny handlowiec, posiadający pierwszorzędne referencje poszukuje posady w jakimkolwiek handlowym przedsiębiorstwie. Oferty do „Głosu” sub „Z. U.” 395-2-p

Ogrodnik samotny szuka zajęcia. Świadectwa przedstawi przy umowie. Oferty do „Głosu” sub „Ogrodnik”. 15350-3-pp

Utynowany buchalter, obeznany z wszelką pracą biurową poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „T. P. R.” do „Głosu Polskiego”. 320-2-pp

Stolarz-polerownik odnawia meble, pianina, fortepiany. Oferty sub „Solidny” do „Głosu”. 284-3-pp

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Masza Licholet, Kamienka 16. 342-1-pp

17-letni chłopiec chciałby kermnować u cukierkarni albo u piekarni. M. Kanawiec, Łódź, Kilińskiego 6. 356-3-pp

Zaofiarowane. (Za wyraz 60 mk.) Potrzebna freblanka do dwójga dzieci, na 2 godziny dziennie. Piotrkowska 103 m. 2. 318-2-pz

Doniesienia rozmaite. (Za wyraz 50 mk.) Kuszerka Pipikowa przyjmie zamówienia na miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska 132. 15086-10-n

Kuszerka Maria Kubicki Piotrkowska 193, przyjmie. 13705-4-13

Krawaty przyjmie do roboty, przerabiamy stare. Cegielniana 55. 15373-1-6

Przybiłak się spieszy, tenk i szyla białe, grabiec, żółty. Ul. Słowiańska 25 m. 75. 324-1-1

Przybiłak się spieszy, tenk białe „Szpio”. Odebrać można. Przejazd 33 m. 2 za zwrotem kosztów. 374-1-2

Zgubiono d. 30 X czarno skórzana tękę z 95/000 mk. w kinie „Luna” lub przy przystanku tramwajowym Piotrkowska róg Przejazd. Znalazcę proszę o odniesienie: Hotel Mantel, Rajmunt, Domański Wynagrodzenie 300,000 mk. 384-1-d

Lokale i mieszkania. (Za wyraz 50 mk.) Kawaler (lar.) poszukuje pokoju przy int. rodzinie. Oferty do „Głosu” sub „Muzykalny”. 15331-1-m

Zagubione dokumenty. (Za wyraz 30 mk.) Adamski Leon zgubił kartę demobilizacyjną, wyd. w Kaliszu. 246-3-z

Aleksy Stanisław zgubił dowód osobisty, kartę odroczenia wraz z portfelem i pieniędzmi. 294-3-z

Barbler Tadeusz zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w P. K. U. w Toruniu i matrykulę szkoły rzemiosł w Łodzi. 406-3-z

Gram Mordka Wolf zgubił dowód osobisty, wyd. w Łasku oraz kartę powołania, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 99-3-z

Gender Burech zgubił paszport niem., kartę powołania, wyd. w P. K. U. w Łodzi. 882-3-z

Hauser Erwin zgubił tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopowania, wyd. przez Kadre Wojsk Samochodowych 4 w Łodzi. 382-1-z

Lewin Karol zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, wraz z portfelem i pieniędzmi. Wolezańska 185 m. 1. 326-3-z

Lewin Basia zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 372-3-z

Potok Różia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 351-3-z

Praga Rywka Ita zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 185-3-z

Puchalski Władysław zgubił dowód osobisty, wyd. w Łęczycy za № 160 363-3-z

Pajngewerc Mojżesz zgubił paszport zagraniczny, wyd. w Brzeżnach. 367-3-z

pozebium Mojżesz Mendel zgubił paszport zagraniczny, wyd. w Kaliszu. 286-3-z

Glibersteinowa Maria zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Ozorkowie. 367-3-z

Szatten Henoch zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi oraz rachunki. Kilińskiego 150. 308-3-z

Wójcik Józef zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 233-3-z

Zgub. weksel in blanco na sumę 100,000 mk., podpisany M. M. Nudelman, Częstochowa, żyro M. Nudelman. 398-3

S. Liberman KRAWIEC DAMSKI ul. Dzielna nr. 1 zawiadania niniejszym Sz. Kliffentel, iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon zimowy. Uwaga: Na żądanie Sz. Kliffentel, robota może być wykonana w przedziale 48 godzin. 1210-1

Pierwsza Łódzka Chemiczna Farbiarnia i Garbarnia Futur ul. Gdańska Nr. 8, m. 9. front Przymuje do farbowania i garbowania wszelkiego gatunku futra nowe i używane na naturalny czarny i wszystkie inne kolory, podług najnowszej zagranicznej metody. Uwaga. Kolor jest trwały i nie puszcza. Ceny przystępne. Dla magazynów i kusierni rabat. W. Szejman

Płacę 30% drożej Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterję, stare zęby, zegarki oraz futra i dywany. Konstanyńska 7. Milch, prawa oficyna I piętro. 823-10

Futra farbuje nowe i używane na wszelkie kolory. Po farbowaniu zostają miękkie. Przy farbowaniu, garbowaniu bezpłatnie. Lipowa 63, I piętro, od 1-4 po poł. i od 7 wiecz. R. Lewandowski. 145-3

162-7 Sprzedaż różnych fornierów, dykty, klejonek i kleju. L. Jedwab i Platt Wschodnia 51. Ceny przystępne. Dobra obsługa.

Pierwszorzędny Zakład Krawieck Damski H. Goldlust, Cegielniana 6 przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon jesienny i zimowy i wykonywa podług najnowszych modeli. Specjalność: Roboty futrzane. 942-

BRYLANTY, perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupując płacę najsumiennie. 195-8 Sklep jubil. A. Kerszkorn, Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

Zgubiono 2 weksle: na sumę mk. 400,000, wyst. Jozek Eichler, Łódź, Stary Rynek 6, na zlecenie Sz. Grossa, stempel Sz. Gross № 2933, pl. 16(XI) 1922 r.; na sumę marek 800,000, wyst. I. Arle, Łódź, Nowo-Zarzewska № 12, zlec. Sz. Grossa, stempel Sz. Gross № 2959, pl. 15(XI) 1922. Niniejszym weksle unieważnia się Sz. GROSS, Północna 8. 234-3

Poszukiwany wykwalifikowany majster tkacki na angielskie warsztaty do tkalni mechanicznej zarobkowej. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” pod „Majster” 15298-3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 2.500.—, Kwartalnie Mk. 7.500.—, Za odroczenie dopłaca się Mk. 150.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.650. Zagranicą Mk. 3.600 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 150 mk. za wiersz nonparelowy jednoospalowy NADESŁANE: przed i w teknonp. (str. 5 spacji). ZARĘCZYNOWE i zastawkowe po mk. 20,000 po tektonp. Ogłoszenia zamieszajowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicę o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druc ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.